Dziś: Dwutygodniowy Dodatek Ilustrowany, Kurjer Kobiecy, oraz Strona Literacka. Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Niedziela 6 maja 1934 r. | Nr. 123

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

Głosy rozsądku na Litwie

Tylko Niemcy korzystają na sporze polsko-litewskim.

RYGA, 5.5. (Tel. wł.). W kowieńskim klubie politycznym odbyło się zebranie dyskusyjne na temat sprawy wileńskiej oraz związku państw bałtyckich.

W czasie dyskusji zabrał głos profesor uniwersytetu kowieńskiego Czepinskas, twierdząc, że **największym wrogiem Litwy nie są bynajmniej Polacy, a wyłącznie tylko Niemcy**, którzy byli i będą zawsze najniebezpieczniejszym sąsiadem Litwy.

Problemu wileńskiego — stwierdza dalej prof. Czepinskas — nie należy łączyć z zagadnieniem związku państw bałtyckich. **Oczywiście, że Litwa nie może wyrzec się Wilna**, lecz należy zdać sobie sprawę z rzeczywistości, że w chwili obecnej posiadanie Wilna byłoby ciężarem pod względem finansowo - ekonomicznym nie do udźwignięcia. **Polska wydaje na Wilno i Wileńszczyznę miljony**, a zakończył jednak jest to tylko kropla w morzu. Znamienne swe przemówienie, które wywarło na zebranych wielkie wrażenie, **zakończył mówca wezwaniem do wejścia na drogę kompromisu w stosunkach polsko - litewskich.**

„Jeżeli wielcy książęta litewscy — zakończył prof. Czepinskas — uważali za możliwe i korzystne wejście w unję z Polską, to my również powinniśmy dążyć przynajmniej do normalnych stosunków z tym sąsiadem. Tylko na tej drodze znajdziemy kiedyś sposób odzyskania Wilna".

Drugi mówca, który główną uwagę zwrócił na zagadnienie związku państw **bałtyckich, profesor uniwersytetu Paksztas, podkreślił, że zagadnienie Wilna nie może stać na przeszkodzie utworzenia tego związku.**

Obecnie zaognienie stosunków między Polską a Litwą **wychodzi na korzyść Niemców, — którzy swą podstępną działalnością judzą oba kraje przeciwko sobie.** Wilno to drugi korytarz — stwierdza mówca —i najwyższy czas, ażeby ta dotychczasowa przeszkoda w realizacji związku państw bałtyckich została usunięta.

Większość mówców wypowiedziała się w tym samym kierunku, wskazując, że szybkie utworzenie związku państw bałtyckich jest koniecznym warunkiem bezpieczeństwa tej połaci Europy.

Wyjazd min. Becka do Rumunji.

WARSZAWA, 5.5 (Tel. wł.). Depesze PAT-a doniosły, że 9 b.m. przybędzie do Bukaresztu minister spraw zagranicznych p. Beck.

Jak się dowiedujemy, p. min. Beckowi, który wyjeżdża z Warszawy 8 b.m., towarzyszyć będzie szef gabinetu ministra p. Roman Dębicki, sekretarz osobisty p. Stanisław Baliński oraz dyrektor PAT-a p. Obarski.

Wizyta w Bukareszcie będzie miała charakter grzecznościowy, ponieważ pomiędzy Polską a Rumunją niema w tej chwili żodnych aktualnych zagadnień politycznych. P. min. Beck będzie obecny w Bukareszcie w dzień święta Rumunji, t.j. 10 b.m., wyjeżdża 11, a do Warszawy przybędzie 12.

Min. Bartou na radzie ministrów

omówił rezultaty swych podróży.

PARYŻ, 5.5. PAT. Na sobotniem posiedzeniu Rady ministrów Barthou omówił **polityczne rezultaty swej podróży do Polski i Czechosłowacji** oraz szereg innych zagadnień z zakresu polityki zagranicznej. Rada zatwierdziła projekt ministra co do przedstawienia parlamentowi niezwłocznie po rozpoczęciu sesji dokumentów dotyczących niedawnych rokowań w sprawie rozbrojenia.

Ministrowie Cheron, Sarraut i Germain Martin przedstawili do podpisu prezydenta republiki projekty dekretu o uproszczeniu administracji oraz dekrety wprowadzające pewne oszczędności w Radzie państwa.

Pomysł ministra Benesza

reorganizacji Rady Narodów.

PARYŻ, 5.5. „Petit Parisien" zamieszcza wywiad swego korespondenta praskiego z min. Beneszem.

Dr. Benesz uważa sprawę Anschlus su za nieaktualną. Mała Ententa — oświadczył minister — nie dopuści do utworzenia w Europie Środkowej wzajemnie zwalczających się bloków.

Odpowiadając na pytanie w sprawie nawiązania stosunków pomiędzy Małą Ententą a ZSSR. i wstąpienia ZSSR do Ligi Narodów, dr. Benesz stwierdził, że normalizacja stosunków ze Związkiem Sowieckim leży w interesie pokoju. Co się tyczy wstąpienia ZSSR. do Ligi Narodów sprawa ta wysunie na plan pierwszy kwestję stałego miejsca w Radzie Ligi dla Związku Sowieckiego. Dr. Benesz wypowiada się za zniesieniem różnych kategoryj miejsc w Radzie i utworzeniem 16—18 miejsc, które byłyby przyznawane poszczególnym państwom w ustalonym porządku według grup.

Zerwane epolety i złamane szable

rumuńskich oficerów-spiskowców.

BUKARESZT, 5.6. PAT. W obecności delegacyj wszystkich jednostek wojskowych oraz wielotysięcznych tłumów publiczności odbyła się dziś o godz. 10 rano **degradacja 8 oficerów skazanych za udział w spisku pułk. Precupa.**

Przy dźwiękach trąb i bicia bębnów 8 skazanych wprowadzono do czworoboku utworzonego przez oddziały wojskowe. Komisarz królewski odczytał rozkaz o degradacji, poczem **jeden z oficerów zerwał skazanym epolety i galony, zaś jeden z podoficerów złamał ich szpady.**

Wśród publiczności rozlegały się wrogie okrzyki.

Po akcie degradacji, skazani odprowadzeni zostali spowrotem do więzienia wojskowego.

Klęska posuchy w Rumunji

BUKARESZT, 5.5 Pożary lasów, spowodowane długotrwałą posuchą, trwają w dalszym ciągu. Akcja ratownicza jest bardzo utrudniona. Zbiory tegoroczne są zagrożone.

Władze prowincjonalne otrzymały polecenie nawoływania ludności do oszczędnego szafowania zapasami zboża. Lasy państwowe będą używane jako pastwiska dla bydła, stanowiącego własność prywatną. Wiadomość, jakoby rząd w przewidywaniu klęski nieurodzaju zakazał wywozu zboża zagranicę, dotychczas się nie potwierdziła, jednakże wydanie podobnego zarządzenia jest wysoce prawdopodobne, o ile klęska posuchy będzie trwała nadal.

Płk. Bobkowski

MINISTREM KOMUNIKACJI.

WARSZAWA, 5.5. (Tel. wł.). Wśród zmian w rządzie przewiduje się ustąpienie ministra komunikacji p. Butkiewicza. Jego tekę jak dochodzą nas wieści, objąć ma pułkownik w stanie spoczynku oficer dyplomowany korpusu inżynieryjno - saperskiego p. Bobkowski, obecny wiceminister komunikacji.

Wiceminister Bobkowski oddawna zajmuje się sprawami kolejowemi, którym poświęcał się jeszcze w wojsku. Po wystąpieniu z wojska przez dłuższy czas zajmował on stanowisko dyrektora krakowskiej dyrekcji kolejowej.

Inspekcja

W ZAKŁADACH ŻYRARDOWSKICH.

WARSZAWA, 5.5. PAT. Minister przemysłu i handlu Zarzycki w towarzystwie dyr. swego gabinetu Patka oraz sekretarza osobistego dokonał inspekcji Zakładów żyrardowskich, zapoznając się z poszczególnemi działami przedsiębiorstwa.

Dziś w numerze:

Rokowania handlowe

POLSKO - ANGIELSKIE.

WARSZAWA, 5.5. PAT. Jak się dowiadujemy rokowania o zawarcie traktatu handlowego między Polską a Anglją rozpoczną się w Londynie z początkiem czerwca.

Zdementowanie kłamstwa

O ZAMORDOWANIU KRÓLA ALBERTA.

LONDYN, 5.5. PAT. Na skutek złożonego w piątek przez płk. Hutchinsona oświadczenia, jakoby król Albert belgijski nie poniósł śmierci w wypadku, lecz został zamordowany przez nieznanego osobnika, ambasador belgijski wyraził dziś wielkie oburzenie nad tego rodzaju twierdzeniem oświadczając: „Ubolewam, iż takie kłamstwo zostało ogłoszone".

Niepoczytalny wybryk

MORAWSKA OSTRAWA, 5.5. PAT. Na samochód wiozący trzech urzędników konsulatu polskiego w Morawskiej Ostrawie i żonę jednego z nich, po nabożeństwie 3-majowem rzucił ktoś kamieniem, trafiając w głowę szofera. Odłamkami rozbitej szyby okaleczony został na twarzy urzędnik Urbaniec, który zmuszony był szukać pomocy lekarskiej. Sprawcy tego czynu nie wykryto.

Otwarcie

WYSTAWY FILATELISTYCZNEJ.

KATOWICE, 5.5. PAT. Dziś o godz. 16.30 odbyło się otwarcie wszechsłowiańskiej wystawy filatelistycznej połączonej z wystawą pamiątek z powstań śląskich. Otwarcia dokonał przy dźwiękach Hymnu narodowego wojewoda Grażyński w obecności komitetu honorowego wystawy i zaproszonych gości.

Olbrzymi pożar

W FABRYCE PAPIERU.

BERLIN, 5.5 PAT. W Karlsruhe wybuchł pożar w wielkiej fabryce papieru. 5 piętrowy budynek z zapasami spłonął. Straty bardzo wielkie.

Kto wygrał na loterji?

(TABELA NIEURZĘDOWA).

Wczoraj w pierwszym dniu ciągnienia 4 klasy 29 polskiej loterji państwowej wygrane padły na numery następujące:

Po 15.000 zł. na n-ry: 10051 128347.

Po 10.000 zł. na n-ry: 77848 119217.

Po 5000 zł. na n-ry: 1923 55938 67356 80715 88295 97930 100452 107311 148418 162551.

Po 2000 zł. na n-ry: 3477 6568 11640 20647 42541 49369 59997 79229 86645 90454 121639 129673 137614 143447 149025 151415 155735 158055 161276 168010 12329 14253 19677 47992 55065 61213 69805 70108 85078 101736 112701 126983 133472 140005 141105 149797 618369.

Po 1000 zł. na n-ry: 3256 8238 15135 15830 21777 26179 27405 28048 31022 37122 41404 50902 51111 62063 63735 68375 70709 86156 89730 96330 98386 101884 104116 10759 107840 115770 119660 124635 125334 160849 165350 167196 8573 9595 12170 13507 16857 22686 25491 27112 28070 32458 32966 34795 35617 37427 43100 47369 50834 61574 62276 63762 66189 70223 73628 75984 79045 94188 86598 87038 89465 89721 99593 107792 108110 111711 116593 119013 127336 128765 129455 132532 134343 135503 149856 159395 162625.

Ojciec św. do episkopatu polskiego.

W odpowiedzi na pismo hołdownicze Konferencji Episkopatu Polski, Ojciec św. nadesłał list własnoręczny następującej treści:

Umiłowani Synowie Nasi i Czcigodni Bracia, pozdrowienie i Apostolskie Błogosławieństwo...

Zgromadzeni niedawno razem w tem znakomitem mieście, stolicy Polski, które w Nas zawsze tak miłe budzi wspomnienia, Wy, Dostojni Zwierzchnicy Polscy, zechcieliście zwrócić myśli i serca Wasze do Nas, którzy z Opatrzności Bożej zastępcą Chrystusa na ziemi jesteśmy, aby dać wyraz uczuciom najgłębszego synowskiego względem Nas oddania i powiadomić Nas o Waszych licznych i ważnych decyzjach, które roztropnie powzięliście po pracowitej wspólnej naradzie. Wszystko to zaś coście we wspólnym liście niedawno ogłosili, było Nam bardzo miłe. Z tego bowiem mieliśmy nowy i wspaniały dowód tej zgodności zdań i decyzyj, która Was wszystkich ściśle jednoczy i od której nie odstąpicie napewno nigdy i z żadnej przyczyny nietylko w głoszeniu świętych praw i urządzeń, ale również i we wspólnem Waszem działaniu dla ich obrony i przywrócenia im należytego miejsca. Nie jest Wam wcale tajnem, Ukochani Synowie i Czcigodni Bracia, z jakiem zadowoleniem, z jaką troską ojcowską i zainteresowaniem dowiedzieliśmy się o tem, co rozważaliście i coście postanowili dla utrzymania w całości wiary katolickiej w obecnych warunkach w Polsce a jednocześnie dla ochrony i poparcia wszelkiej akcji religijnej wśród poszczególnych wiernych, w stowarzyszeniach katolickich i w społeczeństwie. Przedewszystkiem z przyjemnością dziękujemy Wam za Waszą gorliwość pasterską, jaką okazaliście w usilnych staraniach, aby obfite owoce tego roku świętego, szczęśliwie się kończącego, jak najdłużej trwały, rozpowszechniając zasady i mnożąc sposoby wykonywania miłosierdzia, nawołując powierzony sobie lud do częstszego uczęszczania i gorliwego przyjmowania Sakramentów św. oraz do udoskonalenia coraz bardziej życia chrześcijańskiego. Wielce się do tego przyczyni i Wasz list wspólny, w którym poważnie napomnieliście wiernych, aby strzegli się złych obyczajów, niestety wprowadzonych w życie, oraz pierwszy Synod krajowy, któryście trafnie zapowiedzieli na miesiąc maj roku przyszłego.

Niech to Bóg łaskawie sprawi, by ten szlachetny Naród, ochotnie usłuchał głosu swych Pasterzy i zrozumiał go dobrze i w całej pełni. Wszak przez złe obyczaje nędznie upadają nawet najsilniejsze i najkulturalniejsze narody. Przepięknie zaś napisaliście, że męstwo i siła każdego narodu tak, jak i poszczególnego człowieka, opiera się na czystości obyczajów i że jedynie prawa Boże, tak jak je podaje i objaśnia Kościół, wierny tłumacz woli Bożej, mogą sprawić, że narody, powróciwszy znowu do Boga, osiągną pokój, siłę i dobrobyt.

Prócz tego jesteśmy Wam wdzięczni za Wasze troskliwe zabiegi co do należytego wychowania młodzieży, czy to w szkołach, czy w innych zakładach i stowarzyszeniach, zarówno w całkowicie katolickich jak i publicznych, w myśl ostatnich umów zawartych między Stolicą św. a Polską, oraz jak tego wymaga obowiązek pasterski, który ciąży w całej pełni na biskupach i innych podwładnych im duszpasterzach. Stąd też cieszymy się, że rząd Waszego kraju roztropną swą decyzją zmieniając przez siebie ustanowione prawo o stowarzyszeniach, uznał wiele praw i pożytków stowarzyszeń, które prowadzą Akcję katolicką, zwłaszcza, że ona się odnosi do zaszczytnego i niezmiernie korzystnego apostolatu, który tak bardzo leży Nam na sercu i tak radosne dla Was co do owoców rokuje nadzieje. Skoro więc w tych sprawach władza państwowa drogą bardzo wzajemnych rozmów, doszła do porozumienia z Episkopatem, uważamy to za dobrą wróżbę i oznakę pewnej na przyszłość normy wspólnego postępowania, zgodnego z obu stron: norma ta, jeśli będzie trwała nienaruszona, przyniesie bardzo wiele dobrego. Oby też jak najprędzej zgodnie zostały zakończone pertraktacje i debaty, które już przedtem władze Rzeczypospolitej rozpoczęły z Episkopatem, t. j. z komisją, na której jeszcze dotychczas spoczywa powierzone jej przez nas zadanie wykonania konkordatu. Dopiero bowiem w chwili, gdy między władzami kościelnemi a państwowemi nastąpi zupełne porozumienie, wysiłki wszystkich i starania zwrócą się do wspólnego celu i wtedy nietylko dla Kościoła, ale i dla Państwa również będzie to przyczyną wzrostu wszelkiego dobra i pomyślności.

Co się tyczy pozostałych rozważań i uchwał Waszego zjazdu, ponieważ odnoszą się one do rzeczy wielkiej wagi i wielkiego pożytku, wyrażamy Wam zasłużoną pochwałę i uznanie. Do tych Waszych postanowień chcielibyśmy dodać jeszcze Nasze życzenie, aby jak najprędzej zaczął się ukazywać dziennik w pełni katolicki, jakoże w naszych czasach rzecz taka, co wszyscy dobrze rozumieją, wydaje się bardzo potrzebne we wszystkich krajach. Tymczasem jako zadatek darów niebieskich i oznakę Naszej wielkiej miłości, udzielamy Wam, Ukochani Synowie Nasi i Czcigodni Bracia, oraz owczarni Wam powierzonej w Panu Apostolskiego Błogosławieństwa, o które prosiliście, a które, jak mamy nadzieję, postanowienia Wasze umocni, prace Wasze uczyni obfitującemi w radosne owoce i pociechy, i sprawi, że zbawienny postęp duchowy, dobro poszczególnych diecezyj, pomyślność i chwała tego zacnego i wiernego Narodu, szczególniej przez nas umiłowanego coraz bardziej będą wzrastały.

Dan w Rzymie u Św. Piotra, dnia 1 kwietnia, w uroczystość Zmartwychwstania Chrystusa Pana, roku 1934, a trzynastego Naszego Pontyfikatu.

PIUS XI PAPIEŻ.

Z NASZYCH UZDROWISK.

LIST Z ŻEGIESTOWA.

(Koresp. własna „Kurjera Zachodniego")

Żegiestów - Zdrój, w maju.

Wobec otwarcia w połowie kwietnia r.b. sezonu wiosennego, który rokrocznie ściąga liczny zastęp kuracjuszy z całej Polski, przyśpieszono prace około przyozdobienia deptaku, uporządkowania kwietników, naprawy uszkodzonych w ciągu zimy ścieżek i chodników ponadto dokonano cały szereg uzupełnień w instalacjach, by prac tych nie wykonywać w okresie zjazdu gości.

Nieco późniejsza niż na nizinach wiosna, zawitała tego roku do Żegiestowa znacznie wcześniej. Już z końcem marca pod wpływem zbawczych promieni słonecznych, rozwinęły się pąki drzew i obecnie tonie cała dolina Popradu w tysięcznych odcieniach świeżej zieleni, tworząc wspaniały kalejdoskop barw godny pędzla pejzażysty.

Dbały o wygody kuracjuszów zarząd zdrojowy oraz znani z niezwykłej gościnności właściciele licznych obecnie pensjonatów przeprowadzili w swych pięknych willach konieczne poprawki i gruntownie odnowili pokoje, wyposażając je w wygodne meble.

Również odnowiono gruntownie stare łazienki, dzięki czemu zwiększono ilość kabin kąpielowych zarówno dla kąpieli mineralnych jak i borowinowych. Inwestycje te podniosły ogólny urok, który przyczynia się do jeszcze jednego bezstronnego orzeczenia, że Żegiestów jest jednem z najsympatyczniejszych a najtańszych uzdrowisk w Polsce.

Dzięki wprowadzonym w bież. sezonie wiosennym niezwykle niskim cenom (3-tygodniowy pobyt wraz z taksą i opłatami zdrojowemi 100 do 140 zł.), daje się zauważyć silniejszy aniżeli w latach poprzednich napływ gości, których w tej chwili bawi w Żegiestowie przeszło 200, co jak na początek maja jest cyfrą rewelacyjną.

Utrzymująca się od szeregu dni piękna, słoneczna pogoda pozwala przypuszczać, iż niebawem zjadą do Żegiestowa poszukujący zdrowia i odpoczynku a to temwięcej, że rewelacyjnie niskie ceny są w obecnie przeżywanych kryzysowych czasach nielada magnesem.

W. K.

SPORT
W WALCE O PRYMAT
na torze motocyklowym.

Już tylko 4 dni dzielą nas od emocjonującej imprezy motocyklowej na torze S.T.S. „Unja", gdzie ujrzymy ambitną walkę czołowych kierowców Polski.

Zagłębie reprezentuje znakomity zawodnik „Unji" Kępka, który stanowić będzie groźną konkurencję dla gości.

Jesteśmy pewni, że rekord toru, należący do Krysty (Bielsko), zostanie obecnie pobity i Sosnowiec otrzyma nowego mistrza, o który to tytuł ubiegać się będą jeźdźcy tej miary, co Baron, Langer, Ziółkowski, Gębala i inni. W każdym razie walka będzie ostra i rozstrzygną ułamki sekund. Miejmy nadzieję, że w tym roku los okaże się dla zawodników łaskawy i obejdzie się bez wypadków na torze.

Jak się dowiadujemy, ostatnio zgłosili swój udział w wyścigach Tomaszewski i Fajtanowski, obaj z Bydgoszczy, oraz Maak z Krakowa, prócz całego szeregu zawodników, których nazwiska już podawaliśmy.

Program wyścigów przewiduje 5 biegów głównych, które odbędą się w poszczególnych kategorjach maszyn. STS. „Unja" nie szczędzi starań, aby impreza wypadła bez zarzutu tak pod względem organizacyjnym, jak i sportowym.

Dla uniknięcia w dniu wyścigów wielkiego natłoku przy kasach odbywa się codziennie przedsprzedaż biletów na stadjonie „Unji".

TRADYCYJNA SZTAFETA MOTOCYKLISTÓW NA ZAMEK.

W dniu wczorajszym o godz. 3 popoł. wyruszyła z Sosnowca tradycyjna sztafeta Klubu motocyklowego Zagłębia Dąbrowskiego „Strzelec" do Warszawy celem złożenia hołdu Głowie Państwa.

Co roku już od ośmiu lat K. M. Z. D. S. sztafetę swoją wysyła w dniu 3 maja, w roku zaś bieżącym w związku z ogólnopolskiem świętem motocyklowem w dniu 6 maja, sztafeta wyrusza z opóźnieniem.

Zebranych na placu przed dworcem kolejowym żegnał zarząd Związku Strzeleckiego z pp. prezesem Szenkiem i komendantem Nawarą na czele.

Sztafeta zabiera ze sobą gołębie pocztowe, aby po przyjeździe do Warszawy wypuścić je ze stadjonu wojskowego klubu sportowego „Legja" z wiadomościami z Warszawy.

O MISTRZOSTWO KL. A.

Dzisiaj odbędą się w Zagłębiu Dąbr. następujące spotkania piłkarskie o mistrzostwo klasy A:

w Grodźcu: Solvay — CKS;
w Sosnowcu: Sarmacja — Unja;
w Czeladzi: Brynica — Zagłębianka;
w Będzinie: Hakoach — Policyjny K. S.

WYŚCIG KOLARSKI „DOOKOŁA ŚLĄSKA".

Sekcja kolarska STS Unja w dniu dzisiejszym bierze udział w wyścigu „Dookoła Śląska" urządzonym przez tygodnik „Raz Dwa Trzy". Do zawodów tych zgłoszeni zostali najlepsi zawodnicy jak: Pawłowski, Wawrzycki, Stefanczyk, Ślusarczyk, Grabowski, Mągas, jak również początkujący, lecz dobrze zapowiadający się zawodnik Laskiewicz.

Z CAŁEJ POLSKI

KSIĄŻĘ PSZCZYŃSKI W WIĘZIENIU.

Jak w swoim czasie donieśliśmy, książę pszczyński za zatrudnianie obcokrajowców bez zezwolenia Urzędu wojewódzkiego skazany został na 3 tygodnie bezwzględnego aresztu. Wobec zatwierdzenia wyroku przez Sąd Najwyższy, wyrok stał się prawomocny. Wobec tego władze sądowe wezwały zasądzonego do odbycia kary. Z dn. 2 maja von Pless, który w ostatnim czasie przebywał w Niemczech, w godzinach rannych przybył do Polski i po przyjeździe zgłosił się w prokuraturze sądu grodzkiego w Mikołowie, oświadczając, że zamierza odbyć karę. Po załatwieniu w prokuratorji stosownych formalności, wydano zaświadczenie, z którem zgłosił się do więzienia w Pszczynie, gdzie zaczął odsiadywać karę.

ZAGADKOWY PASAŻER NA „KOŚCIUSZCE".

Na pokładzie okrętu „Kościuszko" przybył do Gdyni tajemniczy pasażer, którego dowództwo okrętu odkryło już po wyjeździe z portu Casablanca w Afryce. Z dokumentów przy zagadkowym pasażerze wynikało, że jest on niejakim Maksymem Rostowem, dezerterem z 4 pułku Legji Cudzoziemskiej w Maroku. Rostow oświadczył, że jest to jego pseudonim, gdyż właściwie jest emigrantem rosyjskim, ks. Łabanow-Rostworowskim. Okazuje się, że w porcie Casablanca Rostow otrzymał kartę okrętową od uczestnika towarzyskiej wycieczki polskiej z Gdyni, Jana Nowickiego, który wziął od Rostowa jego dokumenty z Legji Cudzoziemskiej, aby zamiast niego zgłosić się do pułku Legji. Jaki był los Nowickiego i czy oszustwo wykryto, chwilowo niewiadomo. Po przybyciu „Kościuszki" do Gdyni policja portowa zaaresztowała zagadkowego dezertera z Legji Cudzoziemskiej do ostatecznego wyjaśnienia sprawy.

GIEŁDA
PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.60, Gdańsk 172.62, Holandja 358.45, Londyn 35.97½—26.98½, Nowy Jork (kabel) 5.27¼, Paryż 34.93½, Praga 22.02½, Szwajcarja 171.57, Włochy 45.06, Berlin 208.45.

Obroty mniej niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.25—5.25¼. Rubel złoty 4.63½—4.63. Dolar złoty 8.94—8.93,75. Gram czystego złota 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 204.75—203.50. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 27.00.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 44.50—44.25, 7 proc. poż. stabilizacyjna 64.25—63.75 (odcinki po 500 dol.) 64.50—64.25, 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 53.40, 5 proc. konwersyjna 64.25.

Akcje: Bank Polski 84.00—83.50, Warsz. Tow. fabr. cukru 18.25, Węgiel 11.00, Lilpop 11.00, Starachowice 9.80—9.85. Haberbusch 38.00.

MŁODZI I STARZY.

W pierwszomajowym pochodzie socjalistów przeważali robotnicy starsi wiekiem, stateczni. Młodzieży było stosunkowo mało, natomiast w niewielkiej zresztą grupie komunistycznej przeważała młodzież robotnicza.

Uczeni w psychologji dużo mają do powiedzenia na temat zewnętrznych i wewnętrznych pobudek, któremi się człowiek kieruje, zaciągając się pod taki a nie inny sztandar polityczny. Nieostatnią rolę w ustosunkowaniu się człowieka do spraw społecznych odgrywa jego wiek. Młodość jest najczęściej radykalna, wiek zaś męski skłania się ku umiarkowaniu. Tę prawdę można odnaleźć zarówno w pochodach pierwszo jak i trzeciomajowych, zarówno po lewicy jak i po stronie prawej.

Radykalizm młodzieży pochodzi z bagatelizowania skomplikowanego mechanizmu życia zbiorowego. Młodości wszystkie problemy łatwemi się wydają do rozwiązania, co nie zawsze pochodzi z entuzjazmu i młodej wiary we własne siły, opiewanej przez poetów, ale raczej z nieznajomości ukrytych dla niedoświadczonego oka młodości sprężyn, kierujących życiem jednostek i całych narodów. Są tam pogmatwane nici aspiracyj, wierzeń, interesów i przyzwyczajeń. To wszystko tworzy nader malowniczy ale i niesłychanie trudny do rozwikłania splot, gdzie gorącość wiary w ideę jest nie bardziej pożyteczna niż spokój doświadczenia i zrozumienie dla wielostronnych potrzeb duszy zbiorowej.

Ruch, jaki ostatnio robi młodzież w polityce, mogła obudzić w tym i owym chęć zrewidowania własnej dotychczas wiary politycznej. Może młodzi mają słuszność. W takiem zdaniu jest i trochę niewiary w samego siebie i dużo skądinąd sympatycznej miłości do młodzieży, która przecież jest przyszłością narodu. Ale rzecz trzeba brać na zimno.

Ludzie dojrzali latami i rozumem mówią i piszą o dzieciach i młodzieży tak, jakby nigdy sami dziećmi i młodymi nie byli. O nowem pokoleniu mówi się nieomal tak, jak o świeżo odkrytym plemieniu na dalekiej wyspie. Świat to nieomal egzotyczny, niezrozumiały i trochę dlatego niebezpieczny. A przecież, Boże drogi, wszyscy byliśmy młodymi i wiemy, że w dwudziestym roku życia każdemu się wydaje, iż dopiero od niego świat się zaczyna. Tak samo mniej więcej myśli i ta młodzież współczesna, która w kilku mocno napisanych punktach programu nowej partji politycznej mieści z iście młodzieńczą fantazją cały olbrzymi kompleks zagadnień ustrojowych, społecznych i socjalnych.

Bądźmy spokojni o to, że każde zetknięcie się młodych z życiem nie tylko publicznem ale i prywatnem, odkryje im nowe prawdy i do nowych pobudzi refleksyj, które odwiecznym trybem skomplikują nazbyt dziś uproszczoną drogę do zbawienia ludzkości.

W pierwszomajowym pochodzie socjalistycznym brali udział zapewne ci sami, dziś poważni i stateczni obywatele, którym w roku 1905 gorąca młodość dyktowała słowa: „Porządek stary już się wali". Teraz po trzydziestu latach na dobrą sprawę starym porządkiem jest właśnie obchód pierwszomajowy i jego hasła. To już nie rewolucja, ale rzewne wspomnienie czasów młodości, to już nie zapowiedź dnia zapłaty, ale żałosna prolongata niewykupionego weksla młodych programów politycznych. Taki jest los wszystkich młodzieńczych haseł radykalnych.

Gdy teraz część młodzieży podnosi wysoko sztandar takiego czy innego radykalizmu, to obowiązkiem społeczeństwa dojrzałego jest tem sumienniej chronić tych swoich ideałów, a mamy tu na myśli ideały narodowe, które przeszły próbę życia. Oparte na trwałym gruncie doświadczenia staną się one dla naszych młodych radykałów wcześniej czy później nigdy niezawodzącym schronem po przejściowych burzach młodości.

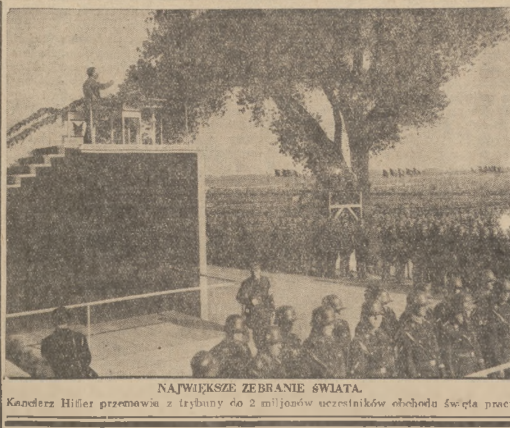
Prawa, kierujące losem jednostek i narodów, nie zmieniają się z dnia na dzień. **K. Ć—rk.**

Zmierzch socjalizmu.

„Gazeta Warszawska" konstatuje, że w świecie jest już silny masowy ruch przeciwsocjalistyczny.

„Ruch ten — pisze — szerzy się w całej Europie i wciąż przybiera na sile. Stoi przed nim wiele jeszcze zadań i wiele pracy. W walce, jaką prowadzi, zwraca się on przedewszystkiem przeciwko tym fałszywym pojęciom, jakiemi obskurantyzm masoński przepoił życie publiczne i w jakich po uszy utkwił socjalizm. Coraz liczniejsze koła zaczynają rozumieć zasady tego ruchu, a masy coraz bardziej upatrują w nim jedyną drogę wyjścia z ciężkiego położenia, w jakiem się znalazły.

Dlatego też „wiosna ludów" w tem znaczeniu, jakie nadaje jej publicystyka socjalistyczna, już nie wróci. Lud staje się coraz bardziej świadomym swoich zadań narodowych i coraz realniej zaczyna myśleć o swojej przyszłości. Dlatego też i wczorajsze święto socjalistyczne wypadło tak szaro i smutnie".



NAJWIĘKSZE ZEBRANIE ŚWIATA.
Kanclerz Hitler przemawia z trybuny do 2 miljonów uczestników obchodu święta pracy

Masonerja w Stronnictwie Ludowem

wywołuje duży ferment

W ostatnich czasach coraz częściej pojawiają się pogłoski **o fermentach w polskiem Stronnictwie Ludowem.** Krążą nawet wiadomości o nowych rozłamach i wystąpieniach.

Co jest w tem prawdy?

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że **Stronnictwo Ludowe znalazło się w stanie bardzo niebezpiecznym.** Gdy zabrakło Wincentego Witosa, który miał wielki posłuch u dołu i z którego indywidualnością musieli się liczyć różni kandydaci na trybunów ludowych, **w Stronnictwie Ludowem rozpoczęła się walka o władzę.** Walka ta trwa w dalszym ciągu, tembardziej, że, jak wiadomo, Stronnictwo Ludowe powstało z połączenia b. stronnictw: „Piasta", „Wyzwolenia" i Stronnictwa Chłopskiego.

W walce tej najwięcej sprytu, zdolności taktycznych i energji okazała t. zw. **grupa masońska,** rekrutująca się przeważnie **z b. przywódców „Wyzwolenia"** oraz częściowo z b. członków „Piasta". Szczególnie dużo energji w tej walce wykazuje jeden z czołowych, a ambitnych członków „Piasta", **stały antagonista W. Witosa, grający dużą rolę w masonerji warszawskiej.**

Pewni członkowie tej grupy masońskiej, **która dąży do całkowitego opanowania w Stronnictwie Ludowem, zdradzają w ostatnich czasach duży pociąg do poufnych rozmów i konferencyj** z wybitnymi przedstawicielami sanacji. Już raz takie rozmowy prowadzono. Mają być one powtórzone w przyszłym tygodniu. **Tym razem ze strony sanacji ma wystąpić sam prezes B.B.W.R. płk. Sławek,** gdy powróci ze swej podróży do Estonji.

W jakim kierunku prowadzone są te poufne rozmowy?

Trudno na to pytanie odpowiedzieć, gdy **odbywają się one w warunkach wysoce tajemniczych.** W każdym razie warto stwierdzić, że od pewnego czasu **sanacja kokietuje Stronnictwo Ludowe,** główny zaś swój atak kieruje na Stronnictwo Narodowe. Objawiło to się szczególnie przy ostatnich wyborach do rad gromadzkich, kiedy **czynniki sanacyjne pomagały do przeprowadzenia szeregu działaczy ludowych** i to w sposób jawny, a nawet manifestacyjny. Na ten flirt sanacyjny grupa masońska w Stronnictwie Ludowem, a przynajmniej pewni w niej ludzie, odpowiedzieli uśmiechem i poufnemi konferencjami.

Wiadomości o tych faktach dotarły do szeregów Stronnictwa Ludowego, **wywołując w kołach stronnictwa duży ferment.** Nie trzeba się temu dziwić, bowiem **masy Stronnictwa Ludowego są nadal nastrojone opozycyjnie.**

Wśród członków Stronnictwa Ludowego coraz częściej pada pytanie, **jak się w tych sprawach zachowa prezes klubu poselskiego, poseł Róg.** W każdym razie wiadomości o poufnych rozmowach pewnych wybitnych członków Stronnictwa Ludowego z przedstawicielami sanacji budzą powszechne zdziwienie.

TRZY NOWE GRUPY

Z „LEGJONU MŁODYCH"

Rozłam i fermenty w „Legjonie Młodych" dość żywo zainteresowały opinję publiczną w Polsce. Początkowo trudno się było zorjentować w rozmiarach i charakterze rozłamu. Obecnie pewne rzeczy zaczynają się klarować.

„Legjon Młodych" został powołany do życia przed czterema laty przez grupę pułkownikowską sanacji, drogą rozłamu z lewicowo-sanacyjnego „Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej". Początkowo głównemi jego działaczami byli **Zbigniew Zapasiewicz i Wacław Zagórski.** Oni to właśnie wraz z grupą młodszych kolegów stanowią rządzący dotąd ośrodek w „Legjonie", którego wyrazem jawnym jest Komenda Główna, a tajnym, organizacja „Alfa". Grupa ta jest z jednej strony **najbardziej radykalna społecznie,** z drugiej zaś składające się z najstarszych działaczy wśród młodych sanatorów, posiada sporo tendencyj do pewnej samodzielności.

Rozłamowcy nie stanowią jednej grupy, lecz kilka najrozmaitszych. Legjon Młodych był organizacją, która **szybko wchłaniała w siebie dużą ilość ludzi bez wyboru,** zgłaszających się przeważnie dla względów czysto oportunistycznych. To też przy niezharmonizowaniu wewnętrznem wybuch fermentu w jednem miejscu powodował wybuchy najrozmaitszych innych fermentów, na innej podstawie opartych, w różnych środowiskach. Jedna z przyczyn fermentu, **to kwestja stosunku do kościoła katolickiego.** Wywołała ona niezadowolenie zwłaszcza w środowiskach akademickich, w których jest największa ilość wierzących katolików. Druga przyczyna jeszcze jaskrawsza **to niewyraźne stanowisko w kwestji żydowskiej,** podczas, kiedy doły, zwłaszcza na prowincji parły do wyraźnego programu antysemickiego. Charakterystyczna rzecz, że jednym z głównych zarzutów opozycji warszawskiej, było rzekomo żydowskie pochodzenie Komendanta Głównego Zapasiewicza.

Ostatecznie w Warszawie poszło o święcowanie 1 maja. Komenda Główna postanowiła obchodzić uroczyście święto socjalistyczne i wydała odezwę treści następującej:

Niech żyje wódz proletarjatu polskiego Józef Piłsudski!

Cześć bojownikom o niepodległość!

Cześć rewolucjonistom z 1905 roku!

Cześć legjonistom i peowiakom — bojownikom o niepodległą Polskę proletarjacką!

Niech żyje świadomy, wyzwolony proletarjat polski!

Niech żyje tężyzna moralna narodu polskiego!!

Człowiek pracy i żołnierz są elitą narodu!

Praca dla ogółu jest jedynem tworzywem przyszłej Polski!

Precz z nieprawością i niesprawiedliwością!

Niech żyje potężne i sprawiedliwe państwo zorganizowanej pracy!

Przez zmianę ustroju do wielkiej Polski!

Przez gospodarkę planową do potęgi państwa!

Precz z ustrojem kapitalistycznym!

Żądamy upaństwowienia przemysłu!

Żądamy wywłaszczenia obszarniczej własności ziemskiej!

Żądamy równego startu życiowego dla wszystkich przez gruntowną zmianę prawa spadkowego!

Precz z agenturami obcemi w państwie polskiem!

Precz z serwilizmem wobec obcych potęg!

Precz z kominternem!

Precz z II międzynarodówką!

Precz z agentami czarnej międzynarodówki!

Żądamy rozdziału Kościoła od państwa!

Precz z lewiatanem i organizacjami zachowawczemi!

Żądamy cofnięcia ustaw antyrobotniczych!

Precz z faszyzmem i hitleryzmem!

Precz z polskim hitleryzmem t. zw. Obozu Narodowo-Radykalnego!

Jak się zdaje w rezultacie wyłonią się z obecnego „Legjonu" 3 nowe grupy: **jedna z nich to grupa akademicka lwowska, której przywódca ogłosił niedawno w organie młodzieży narodowo-radykalnej programowy artykuł, druga to grupa antysemicka i częściowo katolicka, ale jednocześnie dość lojalna w stosunku do sanacji,** która obejmie warszawskie środowisko akademickie, oraz komendy **w Zagłębiu, Kielcach i Nowogródku.** Wreszcie trzecia grupa, która ma podobno nosić dość dziwną nazwę **„Korpusu Lechitów",** ma być mniej radykalna społecznie, pozytywnie ustosunkowana do kościoła, ale **nie antysemicka.** Grupę tę organizuje b. redaktor **„Polski Zbrojnej",** Władysław Ludwik Ewert, założyciel niegdyś półtajnego „Zakonu Młodej Polski".

LITERATURA GDAŃSKA.

Jeżeli literatura polska czasów nowożytnych zawdzięcza swe powstanie **przełomowi reformacyjnemu**, którego ośrodkiem były Prusy Wschodnie jako lenno państwa polskiego, to i Gdańsk, jako sąsiad tego lenna, **nie może nie interesować z tego stanowiska każdego oświeconego Polaka.** Interesowano się tem oddawna, badając ze strony niemieckiej życie literackie Prus Królewskich i Warmji, rozważając twórczość literacką Torunia, Elbląga, Kwidzynia i Grudziądza.

A Gdańsk, jako stolica Pomorza, streszczał zawsze duchowe życie kraju. Do niego ciążyła część plemienia pomorskiego, **z niego wyruszyła misja św. Wojciecha**, co wskazało misję dziejową młodemu państwu polskiemu. Pod względem kościelnym **był Gdańsk częścią djecezji kujawskiej** i stanowił jakby **placówkę polskiej kultury** w obliczu staropruskiego barbarzyństwa.

Legenda Wojciechowa wspierała oczywiście **dążenie narodowe**, gdy chodziło o ziemie zachodnie i północne państwa. Związek z **kościelną jednością** państwa nie ustawał, choć sąsiedztwo dzierżaw krzyżackich zaciążyło i nad Gdańskiem. I studjum generalne, krakowskie, przyciągało do siebie gdańskich scholarów. Patrycjat gdański ciąży do zerwanej przez krzyżactwo jedności tem więcej, że indywidualność miasta pogłębia się stale i nie zadawalnia tem, co mu dawały **kronikarstwo krzyżackie i poezje krzyżackie.**

A w tej poezji nie brakło ech **Wojciechowej legendy.** Po upadku krzyżactwa państwo polskie **obdarza Gdańsk przywilejami.** Humanizm zagląda do miasta, co współzawodniczy o lepsze z kulturą warmińską. W kronikarstwie zaznacza się **gdański punkt widzenia**, rysuje się styl historycznej prozy na wzór antyku, **uwydatnia się skłonność do wytworzenia własnego życia duchowego.**

To życie opiera się o polską jedność duchową. Czy nie dowodzi tego działalność dyplomaty polskiego, sekretarza królewskiego, wreszcie biskupa warmińskiego, **Jana Dantyszka**, co związek duchowy Gdańska z Krakowem wyraża, jako polityk, poeta, humanista, wymownie? Grozi on nawet swemu **rodzinnemu Gdańskowi losem Niniwy**, gdyż przyjął reformację. Wyobraża zaś sam katolicki kierunek humanizmu, podkreślając **konieczność religijnej jedności.**

Z nim wiąże się **Eustachy Knobelsdorf z Elbląga**, co idzie śladami Dantyszka także w polityce, a jako dziekan i oficjał kapituły wrocławskiej **wiąże poniekąd strony północne ze Śląskiem**, gdzie żyły jeszcze tradycje jedności kościelnej z Polską. Gdańszczaninem był Achacy Curaeus, a rozpraszał się na utwory okolicznościowe także dla polskich osobistości, jak Czema lub Uchański, wnikał w zagadnienia polityczne, **wyobrażał związek humanizmu z chrześcijaństwem.**

Historja Gdańska staje się głównym przedmiotem badań. Bujnie **rozkwita sztuka drukarska** w mieście, którego rozkwit handlowy stwierdza polski poeta Klonowicz, gdy płynąc Wisłą z flisakami zauważa, że **w wielkim porcie polskim trzeba się mieć na ostrożności,**

> Bo tu masz szyprze rozmaite głowy:
> Jedni pieniędzmi kupczą, drudzy słowy,
> I już ów kupiec nie bardzo warowny
> Co nazbyt mowny.

Gimnazjum gdańskie było, pod skrzydłami państwa polskiego, **rodzajem akademji**, co szła w zawody ze szkołami w Królewcu i Toruniu. **Uczono w niem nawet prawa i medycyny.** W Gdańsku gromadzili się polscy arjanie, tocząc dysputy religijne z lutrami i kalwinami. Obowiązywała bowiem w mieście **swoboda religijna**, choć i prawomyślność luterska miała gorących zwolenników. W takich czasach zajmował się szczególnie logiką **Bartłomiej Keckermann**, szczerze przywiązany do polskiej ojczyzny, teolog **Piotr Bomeor**, historyk **Dawid Chytraeus.** Nawet geografowie gdańscy, jak **Filip Klüwer**, słynęli na uniwersytecie lejdejskim, a najświetniej z historyków rozwinął się talent **Joachima Pastoriusa**, co, jako Ślązak z urodzenia i magister gdański oraz kanonik wrocławski, był razu arjaninem, a potem przeszedłszy na katolicyzm, uchodził, w swem dziele z roku 1641, **za polskiego Florusa.**

Jego jasny i przystępny wykład dziejów polskich zdobył niepospolitą popularność. **Sławił Pastorius królów polskich**, opiewał wojnę chocimską, **nie cierpiał Niemców, co cały świat oszukują.** Był wreszcie panegirystą Jana III, ubolewając nad utratą Kamieńca Podolskiego. **A kochał i Gdańsk**, gdzie życie poetyckie tężało na każdym kroku. **Tu przebywał przecież Martin Opitz** jako wódz szkoły poetyckiej śląskiej i wielbiciel Ronsarda. **Tu kwitł kult teatru antycznego.** Student gdański i tragik **Andreas Gryphius** stąd nabierał lotu w tworzeniu co opierało się nawet o rodzaj literackiego stowarzyszenia **na wzór włoskich akademij. Poetyką zajmował się Piotr Titz**, również Ślązak, z pochodzenia. Poezja religijna rozrastała się bujnie, w kierunku epiki i misterjów. Nie brakło zaś poetów gdańskich w otoczeniu Władysława IV, jak **Jerzy Preutten**, którego Carmen panegyricum z r. 1694 jest bliski muzy Pastoriusa.

Gwiazdą kultury gdańskiej był astronom **Jan Heweljusz. Jan III zbudował mu nowe obserwatorjum**, gdy stare spłonęło. Dzięki niemu zmartwychwstała w mieście nauka, którą **kiedyś w Toruniu wyobrażał Kopernik.** Heweljusz zdobył sobie uznanie wszędzie, katalogując szczególnie gwiazdy i sławiąc Jana III, gdy **jeden z gwiazdozbiorów nazwał tarczą Sobieskiego. Twórczość gdańska była tedy związana z państwem polskiem**, a ten związek zerwały dopiero Prusy.

I za Oświecenia nie brakło łączników z polską kulturą w mieście, co stanęło ławą **w obronie polskiego elekta Leszczyńskiego.** I polskość miasta zaznaczała się coraz **wydatniej**. Prawnik Gotfryd **Lengnich**, związany z rodami polskimi, był **raczej historykiem polskim.** Badano wtedy wogóle obyczaje innowierstwa, potem i literaturę polską, jak świadczą prace pruskich historyków Oloffa i Ringeltaubego. Lengnich podejmuje swą Polnische Bibliothek w r. 1718. **Prostuje błędy polskich historyków**, kreśli rozwój polskiej historjografji.

Za nim idą Toruń i Warszawa, bo krytycyzm historyczny Lengnicha zaimponował wszystkim. Podręcznik prawa polskiego Lengnicha rozszedł się daleko, a **krytyczne ujmowanie dziejów wpłynęło na Schlozera, Załuskiego, Naruszewicza i Wagę.** Lengnich objaśnił polskie instytucje prawne, prawo zwyczajowe i publiczne, interesując się i szkołami, a zawsze opierając się o archiwa. Także historja literatury poczyna pociągać Gdańszczan, co działają później, jak J. H. Mnioch w pruskiej Warszawie. Poezja gdańska, krytyka gdańska mają głębokie uznanie wszędzie, bo rządy **polskie nie szkodziły swoistej kulturze miasta.**

Za romantyzmu pisze **Zacharjasz Werner w roku 1806 dramat o św. Wojciechu który** nosi płomień na czole i czyni cuda. **A inna jego tragedja mówi o Wandzie**, co jest apostołką nowej ewangelji miłości. Choć Prusak, lgnął Werner do gdańskich tradycyj, w których postać Leszczyńskiego lśniła się blaskiem niemałym. **Poeta gdański Abraham Blech napisał zatem dramat o Leszczyńskim.** Takie miasto oderwały Prusy od jedności z macierzą. A jednak w tem właśnie mieście **J. G. Gusovius z Iławy zakładał polskie towarzystwo literackie w roku 1781, K. C. Mrongowius badał język polski**, jako syn ludu pomorskiego a Gdańszczanin z kultury. **Z tego miasta był rodem G. E. Groddeck, nauczyciel Czartoryskich w Puławach i Mickiewicza w Wilnie**, neohumanista i filar nauki wileńskiej.

Postępująca germanizacja miasta po rozbiorach zabiła indywidualizm jego literatury. Nie przechodzą zbytnio do potomności nowi poeci gdańscy. **Gdańszczanką była matka Schopenhauera.** Powrót do polskich tradycyj może przywrócić indywidualizm Gdańskowi. A literatura polska, której gdańska była niegdyś odłamem, pamiętała zawsze o Gdańsku. **Mickiewicz**, w swej natchnionej epopei litewskiej, był **echem optymizmu polskiego**, gdy wołał przez usta sędziego:

> Miasto Gdańsk, niegdyś nasze, będzie znowu nasze.

Deotyma, opisując bojowe życie Słowian, dała i **opis założenia miasta Gdańska**, o którym wspomina legenda wojciechowa. I w osobnej powieści o panience z okienka odmalowała niezrównane piękno miasta.

Gomulicki wyśpiewał pieśń o Gdańsku, którego polskość odkrywał pod pokostem pruszczyzny. Wierzył bowiem, że duch gdański nie umiera. **Żeromski we wspaniałym, „Wietrze od morza“** życzył swej córce, by, gdy przyjdzie do dojrzałości, nie znalazła już smętku na polskiem wybrzeżu. Opisał misję wojciechową, gdzie apostoł **Prus Wschodnich** spotyka symboliczną figurę Smętka, co gra na pięciostrunnej normandzkiej wioli. Oby przykład Żeromskiego otworzył drogę polskim poetom, co, posłuszni myśli państwowej, podejmą tematy, które nie były obce poetom lat niewoli. Wolna Polska może tylko pomóc w rozwoju duchowym wolnemu Gdańskowi.

Dr. Tadeusz Grabowski
Profesor Uniw. Poznańskiego.

„Niezbadane są tajniki duszy kobiecej“.

Czego się można dowiedzieć z pisma dzieci i młodzieży

Jako dodatek tygodniowy do sjonistycznego „Naszego Przeglądu“ ukazuje się „Mały Przegląd“ — pismo dzieci i młodzieży. Lektura dla nas ciekawa ze względu na poznanie psychiki dziecka żydowskiego. W dodatku tym bowiem pisują wyłącznie dzieci żydowskie. Jakiż więc jest świat ich zainteresowań?

W jednym z dodatków 15-letni Kuba H. rozpisał się obszernie na temat właśnie **„Niezbadanych tajników duszy kobiecej“**. Oto kilka cytatów z rozważań chłopca żydowskiego:

„Zacząłem zastanawiać się nad kwestją, dlaczego największe powodzenie mają u dziewczynek chłopcy, którzy wśród kolegów uchodzą za obskurnych i recydywistów przeróżnych nałogów, a których określa się jednem dosadnem słowem „bydlę“. I co ciekawsze, że taki półgłówek często cieszy się powodzeniem u zupełnie solidnych, stosunkowo inteligentnych i myślących dziewczynek. Zasadniczo jestem zwolennikiem reformy obyczajowej, szczerego stosunku i koleżeństwa. Nie miałbym nic do dziewczynki, któraby pocałowała się z chłopcem porządnym, inteligentnym i rozumnym, który się jej szczególniej podobał, z wzajemnością (nie należy tego identyfikować z „miłością sztubacką“ — wmawianiem sobie choroby w brzuchu). Gdyby tej wzajemności nie było, należy sobie poszukać innego przyjaciela, a nie wzdychać do księżyca. Byłby to stosunek koleżeński i przyjacielski, bo oparty na szczerości i wzajemnem zrozumieniu. Ale tego „migdalenia się“, mówiąc stylem Wellsa; i całowania tych lepszych dziewczynek z wyżej opisanym jełopą — nie znoszę... Wynurzenia te dotyczą środowiska 15 — 16-letnich dziewczynek i chłopców, wśród których najczęściej przebywam“.

Cytaty powyższe są dosłowne.

A teraz przykład z innej dziedziny. W tymże samym numerze pisemka żydowskich dzieci i młodzieży **jakiś M. Hal. (z Sosnowca)** zamieszcza artykuł dyskusyjny p.t. **„W złotej klatce“**. Po zobrazowaniu „barbarzyństwa hitleryzmu, które we wszystkich państwach ma swoich zwolenników“, następuje konkluzja, która opiewa dosłownie:

„Doprawdy, stosunki muszą się zmienić, ale my nie patrzymy w przyszłość. Czyż nie widzimy głupoty tego, że ziemię podzielono na kawałeczki i powiedziano: — „tu Francja, tam Niemcy, a tu Anglja“. Wymyślono słowa „patrjotyzm“, „ojczyzna“. Do czasu potrzebny jest i patrjotyzm, odrzucić go nie można. Ale patrjotyzm jest tylko formą przejściową — szczeblem drabiny doskonałości, nie zaś szczytem, ani niewzruszoną podstawą. Nadejdzie czas, gdy nad patrjotyzmem stanie kosmopolityzm, nad państwem „Państwo świata“. Z drugiej strony teraźniejsze stosunki wymagają istnienia patrjotyzmu. Naród niepatrjotyczny zginie prędko i nie doczeka zjednoczenia świata. Mimo to, patrjotyzmu bezkrytycznie przyjmować nie można. Bezkrytyczne przyjmowanie patrjotyzmu wzmacnia jeszcze antagonizmy wyznaniowe, rasowe i narodowe. Te antagonizmy są narazie koroną naszej kultury, tak samo, jak ekscesy antysemickie wśród pozornie wysoko wykształconych ludzi, bo studentów“...

Te dwa cytaty wystarczą.

„MESJANIZM a kwestja żydowska“.

W tych dniach wyszła z druku książka p.t. „Mesjanizm, a kwestja żydowska“, Warszawa 1934 r. str. 397. Autor ks. dr. Stanisław Trzeciak.

Autor w wyczerpującem swem dziele wskazuje na negatywne nastawienie żydowskiej psychiki na przestrzeni dziewiętnastu wieków, poznanie której staje się kluczem do zrozumienia wielu wypadków i zagadnień historycznych.

Zgodnie z zasadą: „z ust twoich cię sądzę“ autor bierze pod uwagę wyłącznie nieomal źródła żydowskie i przedstawia te bezdroża, po jakich się błąkały i błąkają myśl i duch żydowski poszukując i oczekując do dziś dnia swego „Mesjasza“. Z tajników żydowskich wykazuje, że mesjanizm swoiście pojmowany przez żydów pcha ten naród do niszczycielskiej pracy wśród państw i narodów aby w konsekwencji wzniecanych rewolucyj na gruzach państw „gojim“ założyć wszechświatowe królestwo Izraela.

A droga żydów do tego celu — różne fortele, podstępy, wzniosłe napozór hasła ogólnoludzkie, podbuszanie jednych narodów przeciwko drugim podjudzanie poszczególnych warstw społecznych przeciwko innym, wywoływanie nastrojów i dążności rewolucyjnych a przy ogólnym zamęcie chwytanie w swe ręce władzy. Po osiągnięciu zaś celu z całym cynizmem i barbarzyństwem — niszczenie narodów „gojim“ i ich wiekowego dorobku cywilizacji.

W pracy ks. dr. Trzecika zasługuje na uwagę podkreślenie pewnych wypadków historycznych w Polsce przedrozbiorowej, czasu naszej niewoli, jak i obecnie w niepodległej Polsce. Przypomina też autor rozsądne przestrogi, niektórych uczciwych żydów ostrzegających swój naród przed wywrotową i szkodliwą działalność żydowskich działaczy społecznych.

Jak wielkie zainteresowanie wzbudziła książka ks. dr. Trzeciaka świadczy fakt, że w kilka dni po ukazaniu się jej na półkach księgarskich autor został uproszony o pozwolenie przetłumaczenia jej na język niemiecki i węgierski.

Kronika kulturalna.

— NOWY JORK KU CZCI „PANA TADEUSZA“. Z okazji setnej rocznicy powstania „Pana Tadeusza“ odbyła się akademja w głównej hali uniwersytetu Columbia University. Polscy artyści i deklamatorzy wypełnili program. Na zebraniu obecny był przedstawiciel konsulatu generalnego R. P. oraz dziekan wydziału słowiańskiego, a b. poseł Stanów Zjedn. w Białogrodzie, prof. Prince, który w przemówieniu nawoływał Polaków aby z okazji stulecia „Pana Tadeusza“ ufundowali stypendjum mickiewiczowskie.

— 100-LETNIA POWIEŚCIOPISARKA. W Rosji żyje i tworzy 99-letnia powieściopisarka nazwiskiem Helena Nowikowa-Zarina. W roku bieżącym obchodzi ona 70-lecie swej działalności pisarskiej. Zarina zadebiutowała w roku 1863 w znanem czasopiśmie „Sowremiennik“. Pisała tam nowele, szkice i opowiadania. Jest autorką wielu powieści, z których „Mikołaj Bronskij“ i „Stracone życie“ zyskały swego czasu duże powodzenie i popularność. Obecnie, w 99 roku życia, Zarina pisze wspomnienia z czasów swej młodości.

REPORTAŻ.

OGRÓDKI DZIAŁKOWE
NA TERENACH KOPALNI „SATURN".

Coraz więcej mówi się o ogródkach działkowych w Zagłębiu. I już nietylko się mówi, ale coraz więcej się robi. Donosiliśmy przed kilku dniami o propagandzie na rzecz ogródków działkowych w Dąbrowie Górniczej, gdzie zarząd miasta, przy poparciu Ubezpieczalni społecznej i Funduszu Pracy w tym kierunku skuteczną akcję prowadzi.

Mamy w tej chwili do zanotowania inny fakt, zrodzony zresztą na tej samej płaszczyźnie, uznania doniosłości w ulżeniu losowi bezrobotnych przez umożliwienie im uprawy ogródków działkowych. Różnica z tem, co się dzieje w Dąbrowie, polega na tem, że w tym wypadku mamy do czynienia z inicjatywą prywatną. Oto Towarzystwo „Saturn" oddało do dyspozycji Komitetowi pomocy bezrobotnym w Czeladzi 4 hektary ziemi pod ogródki działkowe. Bodajże „Saturn" jest pierwszem towarzystwem kopalnianem na terenie Zagłębia, które tak piękny gest uczyniło.

Jak ta rzecz wygląda w rzeczywistości? Jedziemy na miejsce.

Teren oddany przez Towarzystwo „Saturn" pod ogródki działkowe znajduje się mniej więcej w odległości 2 km. od Czeladzi w stronę Siemianowic, przylegając do granicy śląskiej, obok t. zw. „Pszczelnika", w obramowaniu z jednej strony krzewów i drzew. Teren falisty, z dobrą, jak na miejscowe warunki, ziemią, oddalony od arteryj komunikacyjnych o ożywionym ruchu. Wszystko to ma swe dodatnie strony.

Na obszarze 4 hektarów wydzielono 100 ogródków po 400 m. kw. każdy. Działkowcy, to wszyscy kilkuletni już bezrobotni, z rodzinami. Otrzymali nawóz sztuczny, nasiona, kartofle. O narzędzia do uprawy sami się starają.

Na działkach wre ożywiona praca. Jedni kopią, inni grabią, inni już sieją i sadzą. Całe rodziny pracują: rodzice z dziećmi. Mężczyźni — to bezrobotni górnicy. Mówi o tem ich zewnętrzny wygląd: charakterystyczne robotnicze ubranie (opuszczone kresy czarnego kapelusza w dół, mocne, robocze welwetowe spodnie) i... tak znamienne ślady niebieskie na twarzy od odpryskόw węglowych lub prochu.

Praca wre. Wdajemy się w rozmowę z jednym z działkowców:

— Zadowolony pan jest z działki?

— Ano, pewnie. Zawsze człowiek coś zbierze i będzie miał co do garnka włożyć.

— A cóż pan posieje, czy posadzi?

— Kartofle, kapustę, cebulę... Jeszcze nie znam ziemi i niewiadomo, jak będzie rodzić. Ale wydaje się, że jest dobrą. Wody tylko jeszcze nie mamy, ale ma być przeprowadzona. Komitet się o to stara.

— A jak będzie z pilnowaniem, aby szkody po nocach nie czyniono?

— To już mamy zorganizowane. Będą dyżury wyznaczone z działkowców. Pilnować trzeba.

Przyglądamy się przez chwilę, jak ludzie pracują.

Nasz rozmówca tymczasem ciągnie dalej:

— To, że dostaliśmy te działki, to „z racji" panów dyrektorów Przedpełskiego i Raźniewskiego. Żeby nie oni, to tego nie byłoby. Niech im Pan Bóg da zdrowie za to... — No, trza iść do pracy... W tym roku wczesna wiosna, należy się spieszyć z robotą...

Zarzucił łopatę i grabie na ramię, uchylił czarnego kapelusza i wolnym, ciężkim a mocnym krokiem skierował się w stronę swej działki.

W międzyczasie towarzyszący nam p. Lazar z Sosnowca raz po raz trzaska aparatem fotograficznym.

Zwracamy uwagę, że oto tę grupę część tych zdjęć.

— Niestety — z żalem powiada p. Lazar — zrobiłem już 32 zdjęcia i... film się skończył. (W dzisiejszym dodatku ilustrowanym zamieszczamy część tych zdję).

Chwilę jeszcze prowadzimy rozmowę z p. Sylwestrem Wróblewskim z Czeladzi, który całą duszę wkłada w organizację ogródków działkowych. Demonstruje nam plan:

— Oto tu, pośrodku, stanie budynek na narzędzia, a jednocześnie służyć będzie jako schronienie na wypadek burzy. Obok będzie miejsce do zabawy dla dzieci, które przychodzą z rodzicami. Cały teren zostanie ogrodzony.

Jednem słowem, o wszystkiem pomyślano, o niczem nie zapomniano. Komitet, na czele którego stoi p. sędzia Wereszczyński, pracuje dobrze.

Jeszcze raz spoglądamy na rozległy teren, dotychczas stojący prawie nieużytkiem, a dziś będący dobrodziejstwem dla 100 rodzin.

— Szczęść Boże! — wołamy do górników, zamienionych w ogrodników.

— Daj Panie Boże! — odpowiadają nam najbliżej pracujący.

Ogródki działkowe w Zagłębiu Dąbrowskiem to sprawa, którą gorąco powinny wziąć wszystkie samorządy do serca. Na peryferjach każdego miasta znajdują się tereny, które można zużytkować na ten cel. W omawianym reportażowo wyżej wypadku gmina Czeladź zdystansowana została przez inicjatywę prywatną Tow. „Saturn". A przecież miasto Czeladź posiada sporo własnych terenów.

(as).

Apel do parafjan
PARAFJI POGOŃ.

Komitet odnowienia kościoła św. Tomasza w Sosnowcu — Pogoni przystąpił do pracy z wiarą w pomoc parafjan przy zrealizowaniu swoich zamierzeń, aby świątynia Pańska przybrała odpowiednią szatę wewnętrzną. Dzięki ofiarności parafjan zebrano z dobrowolnych ofiar blisko 8.000 zł. Potrzeba jest jednak na całkowite uporządkowanie (witraże, instalację elektryczną, zabezpieczenie okien od zacieków, malowanie i inne roboty murarskie, ciesielskie (24.000 zł., brak zatem około 16.000 zł.

Komitet zwraca się z gorącą prośbą do parafjan w Pogoni o łaskawe dalsze ofiary, po które zgłaszać się będą każdomiesięcznie przedstawiciele Komitetu, i wierzy, że przy pomocy ludzi dobrej woli uda mu się jeszcze przed zimą roboty całkowicie ukończyć.

Za dotychczasowe ofiary Komitet składa staropolskie „Bóg zapłać"

Komitet odnowienia kościoła św. Tomasza Sosnowiec-Pogoń.

Dziś wielki koncert
NA WIELKI CEL.

Jak już donosiliśmy, Koło opieki szkoły powszechnej im. A. Mickiewicza w Sosnowcu urządza dziś w sali gimn. im. Staszica wielki koncert poświęcony uczczeniu rocznicy Konstytucji 3 Maja.

W programie koncertu jako wykonawcy przyrzekli swój łaskawy udział pp.: Julja Godlewska - Ślązakowa b. primadonna Opery warszawskiej, prof. Stefan Ślązak — dyrektor śląskiej szkoły muzycznej w Katowicach — kompozytor pierwszej opery śląskiej p.t. „Silesiana", prof. Bolesław Mazurkiewicz (skrzypce), kwartet smyczkowy pod dyr. p. Sieji, Stefan Fularski (deklamacje), oraz chór Towarzystwa śpiewaczego „Harfa" w Sosnowcu, pod dyrekcją dyr. Godeckiego.

Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł. Bilety wcześniej nabywać lub zamawiać można w kancelarji szkoły (ul. Żytnia) tel. 709. Dochód z koncertu przeznaczony jest na dożywianie ubogiej młodzieży szkolnej.

Ze względu na osoby, występujące w koncercie, które gwarantują wysoki jego poziom oraz ze względu na piękny cel imprezy publiczność niewątpliwie tłumnie dziś pospieszy do sali gimnazjum Staszica.

Towarzyska impreza teatralna
BĘDZIE POWTÓRZONA WE ŚRODĘ.

Towarzyska impreza teatralna, która wzbudziła, jak wiadomo, wielką sensację nie tylko w Sosnowcu ale i w całem Zagłębiu będzie powtórzona w nadchodzącą środę 9 b.m. wieczorem. Tym razem dochód przeznaczony będzie na Towarzystwo przyjaciół teatru.

Ponieważ pierwszym razem w ub. poniedziałek dosłownie setki osób odeszły od kasy, spowodu braku biletów, przeto wiadomość o powtórzeniu tego niecodziennego przedstawienia przyjęta będzie z zadowoleniem przedewszystkiem przez tych, którzy nie mogli być w poniedziałek.

Nadmienić należy, że w części koncertowej, prócz red. K. Ćwierka (recytacja), wystąpią pp. kom. Ciesielska, dr. Lipnicki i p. Bawel (śpiew).

Bilety wcześniej do nabycia w składzie p. W. Czechowskiego.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

6 Niedziela	**Dziś** Jana Apost. **Jutro** Domiceli Wschód słońca 4 m. 13. Zachód „ 19 m. 09.

Kinoteatry w Zagłębiu
dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Bar[illegible].
PALACE: Hanka (Oczy czarne).
EDEN: Skandal w Budapeszcie.

BĘDZIN

APOLLO: Parada rezerwistów.
ŚWIATOWID: „Nie jestem aniołem".
NOWOŚCI: Nocny lot.

DĄBROWA

ARS: 14 lipca.
BAJKA: Skrzydlate [illegible].

ZAWIERCIE

STELLA: Kawalkada.

✕ **POŚWIĘCENIE 3 KRZYŻY W ŁAGISZY.** W bieżącym tygodniu w czasie „Dni krzyżowych" odbędzie się na terenie parafji Łagisza poświęcenie 3 krzyży przydrożnych, ufundowanych przez ludność, na miejsce starych z drzewa i zniszczonych. Nowe krzyże są zbudowane gustownie z żelazo - betonu, z ogrodzeniem, w sumie każdy za przeszło 200 zł. Pierwszy z tych krzyży wystawił własnym sumptem p. Ignacy Sibilak, gospodarz z kolonji Glinice, przy szosie Będzin - Siewierz, obok mostu kolejowego w Łagiszy. Drugi krzyż stanął przy torze kolejowym, na drodze do kop. „Mars", ofiarnością kolejowego odcinka Grodziec — Ząbkowice, w szczególności staraniem p. naczelnika Czesława Nowackiego z Łagiszy. Krzyż trzeci zbudowali mieszkańcy kolonji Bory, przy wydatnej ofiarności Antoniny Płaczek, Kazimierza Katolika i kop. „Mars". Uroczystego poświęcenia krzyży dokona miejscowy ksiądz proboszcz T. Banach.

✕ **ŚWIĘTY FLORJAN W CZELADZI.** Dziś straż ogniowa ochotnicza w Czeladzi obchodzi święto swego patrona, św. Florjana. Rano, o godz. 9 na placu strażackim nastąpi zbiórka, a następnie wymarsz do kościoła na nabożeństwo. Odbędzie się przytem defilada sprzętu strażackiego. Po nabożeństwie w strażnicy nastąpi skromne śniadanie.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 6 bm. o godz. 11.30 specjalny poranek dla młodzieży szkolnej. O godz. 16.30 popołudniówka i o godz. 20.15 przedstawienie wieczorowe, obydwa po cenach zniżonych. Wszystkie trzy przedstawienia wypełni wspaniały dramat w 3 aktach S. Żeromskiego pt. „TUROŃ", który na premjerze wywarł wielkie wrażenie na publiczności i spotkał się z pochlebną opinją prasy. Z roli J. Szeli dyr. E. Szafrański stworzył kreację, która na długo pozostanie w pamięci publiczności sosnowieckiej. Również świetne postacie stworzyli: M. Gołaszewska, B. Gerson, E. Dąbrowski, W. Matuszkiewicz, Z. Obuchowski i reszta zespołu.

Teatr Polski w Katowicach
REPERTUAR.

Niedziela 6 bm. — godz. 15.30 „Pani Chorążyna" (dla Zw. Mł. Pow.); godz. 20 „Towarzysz" (dla Zw. Poczt.).

✕ **WIECZÓR TOWARZYSKI W DĄBROWIE.** Z okazji Tygodnia lotniczego Komitet L.O.P.P. w Dąbrowie urządza w dniu 12 b.m. w salach Resursy sympatyczny wieczór towarzyski urozmaicony wieloma atrakcjami i ciekawemi produkcjami jak tańce solowe, śpiew, deklamacje i in. Doskonały zespół orkiestrowy przygrywać będzie do tańca. Zapalonych brydżystów oczekują stoliki do gry, a smakoszów dobry i tani bufet. Zabawa zapowiada się bardzo dobrze. Początek wieczornicy o godz. 8 wiecz. Bilety w cenie 2 złotych do sprzedania w lokalu L.O.P.P. Sienkiewicza 11, tylko za okazaniem zaproszeń lub przy wejściu. Osoby, które spowodu przeoczenia nie otrzymały na wieczornicę zaproszeń proszone są o podanie swego adresu do lokalu L.O.P.P. w Dąbrowie, Sienkiewicza 11 (tel. 2.88).

✕ **STRAJK NA KOPALNI HELENA** w Niwce trwa w dalszym ciągu. 60 górników już 13 dni przebywa w podziemiach. Dwaj robotnicy, którzy zasłabli na dole, wyjechali na powierzchnię.

✕ **ZEBRANIE CECHU MALARZY.** Nadzwyczajne Walne Zebranie Członków Cechu Malarzy w Sosnowcu odbędzie się w niedzielę, dnia 13 maja 1934 r. o godzinie 3 popoł. w lokalu przy ul. Orlej 18 z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokółu z poprzedniego Walnego Zebrania, 2) sprawa zatrudniania przez członków cechu tylko dyplomowanych czeladników malarskich, 3) Sprawa nielegalnych warsztatów malarskich i 4) Wolne wnioski.

Uprasza się zarówno wszystkich członków jak i dyplomowanych czeladników malarskich o przybycie na powyższe zebranie.

Zarząd Cechu.

✕ **Z OKRĘGU SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW.** Dziś, o godz. 10 rano, w lokalu gimnazjum Zgromadzenia kupców w Będzinie, odbędzie się konferencja okręgowa spółdzielni spożywców Zagłębia Dąbrowskiego, z następującym porządkiem obrad: odczytanie uchwał, powziętych w sprawach gospodarczych na wiosennej konferencji okręgowej w roku ub.; sprawozdanie z działalności Związku, instytucyj związkowych i miejscowego oddziału za r. 1933; stan gospodarczy spółdzielni w okręgu; sprawozdanie z działalności Rady okręgowej i wybory członków Rady; sprawa sprzedaży i cen artykułów produkcji związkowej; ustalenie kandydatur do Rady nadzorczej Związku, sprawa Dnia spółdzielczości; sprawy różne.

✕ **TOWARZYSTWO INSTYTUT PORADY ZAWODOWEJ** w Zagłębiu Dąb. w Sosnowcu komunikuje, że w kinie „Palace" w dniu 13 b.m. od godz. 11 do 13 oraz w dniu 14 b.m. od godz. 12 do 14 wyświetlany będzie, z naszej inicjatywy film, p.t. „Szkolnictwo zawodowe żeńskie". Film ten obejmuje następujące działy: kilimkarstwo i tkactwo, koronkarstwo i hafciarstwo, introligatorstwo, fryzjerstwo, ogrodnictwo, jubilerstwo i złotnictwo, fotografję, maślarstwo i serowarstwo, gospodarstwo domowe oraz pielęgniarstwo. Opłata wejściowa 20 gr. od osoby.

Święto 3 Maja
W ŻYCHCICACH.

Po zbiórce wszystkich organizacyj o godz. 9.30 udał się pochód z orkiestrą na czele do miejscowego kościoła na nabożeństwo, które celebrował ks. proboszcz Jan Pilc, poczem licznym pochodem udano się na akademję. Akademję zagaił i przemówienie wygłosił przewodniczący komitetu obchodu naucz. p. St. Hryniewicz. W przemówieniu zostało zanalizowane znaczenie Konstytucji 3 Maja w historji narodu polskiego i powiązanie ze znaczeniem dobrej Konstytucji w obecnym układzie sił Europy, poczem została przyjęta przez zebranych okolicznościowa rezolucja. Piękne deklamacje i obrazek sceniczny p.t. „Trzeci Maj" zakończyły akademję. Wieczorem odbyło się przedstawienie. Całość uroczystości święta 3 Maja wypadła imponująco.

Wiecznie niemiłe „zapóźno"...

Do jednych z przykrych, a czasem tragicznych wyrazów słownika ludzkiego należy słowo „zapóźno"...

Wyraz ten jest dla człowieka określeniem zdarzeń, w których pomoc czy interwencja były spóźnione, nic się już nie dało odrobić, uratować...

Ileż razy słyszeliśmy, że ratunek chorego był spóźniony, pomoc lekarska przyszła zapóźno...

Ileż to razy przyczyną katastrof ludzkiego zdrowia była opieszałość, zaniedbanie, które pozwoliło opanować chorobie organizm człowieka.

Wniosek stąd prosty: dbajmy o zdrowie, krzepmy organizm, wypełniajmy ubytek sił nowym ich zapasem, leczmy się zawczasu, bo zawsze tak jest, że coś nam dolega, czegoś mamy zawiele lub zamało...

Świetny wynalazek miesięcznych urlopów w sezonie letnim jest właśnie przeznaczony zarówno na wypoczynek, jak i na remontowanie organizmu nadwyrężonego pracą i życiem wytężonem.

Jest na ziemi polskiej, na Górnym Śląsku wspaniałe miejsce łączące w sobie walory wypoczynkowe i lecznicze — to znane Jastrzębie-Zdrój, perła uzdrowisk śląskich.

Solanki radjoczynne, jodobromowe, elektro i hydroterapja, borowina i inne środki darzące zdrowiem podniszczone organizmy, czynią z Jastrzębia-Zdroju oazę zdrowia, zwłaszcza, że miejscowość ta jest prześlicznie położona u stóp Beskidów, a samo uzdrowisko leży w wielkim parku. Z roku na rok coraz większe rzesze szukają w Jastrzębiu-Zdroju zdrowia i sił i znajdują je tam obficie.

× **WIELKA ZABAWA OGRODOWA** zostanie urządzona dzisiaj w lasku sportowym przy ul. Prez. Mościckiego w Sosnowcu, od godz. 15, staraniem Koła opieki rodzicielskiej przy szkole handlowej żeńskiej im. kr. Jadwigi. Dochód z zabawy przeznacza się na kolonje letnie Szlachetny cel, liczna i doborowa orkiestra, miłe atrakcje dla starszych i dzieci bufet obfity i tani, sprowadzi niewątpliwie liczne rzesze publiczności.

× **WIOSENNY DANCING - BRIDGE.** Dowiadujemy się, że grono pań z Dąbrowy i kop. „Flora" organizuje „Wiosenny Dancing - Bridge". W dniu 9 maja salony resursy dąbrowskiej zapełnią się amatorami tańca i bridge'a. Szczegóły w zaproszeniach.

× **SPROSTOWANIE.** Ubezpieczalnia społeczna w Sosnowcu nadesłała nam następujące sprostowanie:

W związku z notatką zamieszczoną w „Kurjerze Zachodnim" nr. 120 z dnia 3 b.m. p.t. „Oddział chirurgiczny w Czeladzi" pozostaje nadal" stwierdza się, że nieprawdą jest jakoby robotnicy kopalni Saturn i Czeladź wnieśli zbiorowy protest przeciwko projektowi zniesienia oddziału chirurgicznego w szpitalu w Czeladzi — natomiast prawdą jest, że dyrekcja nie nosiła się z zamiarem zamknięcia oddziału chirurgicznego w szpitalu w Czeladzi.

Dyrektor Ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu w z. (podpis nieczytel.).

Echa towarzyskiej imprezy teatralnej.
Podziękowanie i dochód z przedstawienia.

Komitet Dni przeciwgruźliczych m. Sosnowca składa niniejszem gorące podziękowanie wszystkim, którzy wzięli udział w towarzyskiej imprezie teatralnej w dniu 30 kwietnia rb. a mianowicie Paniom: redaktorowej Arnoldowej, J. Bujwidowej, S. Góreckiej, mgrowej Z. Jagiełłowiczowej, drowej Kozłowskiej, dyr. Lewandowskiej, Z. Przyłęckiej, Zamm-Buschównie, oraz Panom: dyr. Bernadzikiewiczowi, inż. Chramcowi, red. K. Ćwierkowi, S. Eskiemu, drowi Falińskiemu, B. Góreckiemu, P. Hermansonowi, inż. Kaleńskiemu, dyr. Lewandowskiemu, drowi Wolkowiczowi, P. Opalce.

Następnie dziękujemy serdecznie P. Horbaczewskiej i P. Ornowskiemu za akompanjament, Paniom dyr. drowej Gosiewskiej i dr. Szwarcbartowej za sprzedaż programów, p. inż. Krzyszkiewiczowej za wydatną pomoc przy organizacji imprezy, p. komisarzowi miasta za bezpłatne udzielenie sali teatru i Dyrekcji teatru miejskiego w Sosnowcu za pomoc fachową.

Pozatem miło nam złożyć podziękowanie Związkowi artystów i kompozytorów scenicznych, oddział Katowice za dar w kwocie zł. 64.59, przekazany nam w formie zrzeczenia się 6% od dochodu brutto za sprzedane bilety na tę imprezę.

Wkońcu najserdeczniej dziękujemy P. drowej Kozłowskiej za zorganizowanie tej imprezy i rozsprzedaż biletów, a osiągnięty nadzwyczajny sukces niech przyczyni się do naszej wdzięczności za poniesione trudy.

Równocześnie podajemy rozliczenie z tej imprezy. Dochód: rozsprzedane bilety zł. 1076.50, naddatki zł. 43.90, rozsprzedane programy zł. 179.85, razem 1300.25. Rozchód: zaproszenia i programy zł. 20, reżyser, maszyniści, dekorator zł. 130.94, drobne wydatki zł. 28.50, szatnia 73.60, opłata od biletów na PCK zł. 33.15. razem zł. 286.19.

Dochód netto zł. 1014.06 (bez ewentualnych potrąceń na Fundusz Pracy).

Dr. W. Witkowski, przewodniczący Komitetu i prezes Tow. przeciwgruźliczego. — **Dr. St. Osiński**, przewodniczący sekcji dochodowej Komitetu.

Imponująca uroczystość
3-majowa w Niwce.

Obchód święta 3 Maja w Niwce był w tym roku uroczystszym i piękniejszym, niż w latach poprzednich.

W przeddzień uroczystości wieczorem z Kopca Kościuszki wyruszył wspaniały pochód z pochodniami przy udziale organizacji prowadzących przysposobienie wojskowe. Pochód skierował się przez główne ulice Niwki aż pod Modrzejów i spowrotem na Kopiec.

Dnia 3 Maja z rana trębacze odegrali hejnał na wieży strażackiej, na Kopcu Kościuszki i na wieży wyciągowej kopalni Modrzejów. O godzinie 8 wszystkie organizacje tutejsze w liczbie 22, przy 17 sztandarach, zebrały się na Kopcu, skąd po odegraniu pobudki w 4 strony świata, podniesiono flagi na 2-ch masztach i oddaniu 3-ch strzałów bombowych, pochód wyruszył do miejscowego kościoła parafjalnego na uroczyste nabożeństwo, które odprawił proboszcz dziekan ks. F. Gola, kazanie zaś okolicznościowe wygłosił ks. wikary A. Niedermann. Po nabożeństwie pochód wyruszył spowrotem na Kopiec, gdzie po odegraniu hymnu państwowego przez orkiestrę kopalni „Jerzy", piękną i wyczerpującą przemowę do licznie zebranej publiczności wygłosił p. prof. Kamiński. Następnie, po odebraniu Roty odbyło się przyrzeczenie harcerskie drużyny imienia Szczanieckiej z Dańdówki i wpisywanie się do księgi pamiątkowej z okazji poświęcenia sztandaru tej drużyny.

W trakcie tego organizacje prowadzące przysposobienie wojskowe ustawiły się do defilady. Przy dźwiękach orkiestry organizacje ruszyły do defilady, którą prowadził naczelnik straży pożarnej kop. Jerzy p. E. Winter, odbierał zaś defiladę prezes Tow. Macierzy Szkolnej p. inż. B. Krupiński. Długość pochodu wszystkich organizacyj rozciągała się niemal na 1-kilometrowej przestrzeni.

ZAWODY SPORTOWE.

Punktem wielkiego zainteresowania były zawody drużyn sportowych na pięknym nowozbudowanym przez PMS stadjonie nad rzeką na t. zw. Starej Niwce. Przebieg zawodów, urządzonych pod egidą Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Niwce był następujący:

1) W wyścigach kolarskich na przestrzeni 12 km. zdobyli nagrody: I — p. Socha Leopold, II — p. Sośnierz Jan i III — p. Podziemski Władysław, wszyscy trzej z Amatorskiego Klubu Sportowego. W tych wyścigach brało udział 16 zawodników.

2) Do wyścigów w biegu na 800 m. stanęło 14 zawodników. Nagrody uzyskali: I — p. Woźniczko Tadeusz z T-wa Sokół, II — p. Kasprzykowski Józef z A. K. S. i II — p. Sobczyk Stan. z A. K. S.

3) W biegu na 3000 m. uczestniczyło 18 zawodników. Nagrody uzyskali: I — Noworyta Franciszek z T-wa Sokół, II — Pluciński Wiktor z AKS i III — Musiał Jan z T-wa Sokół.

4) W strzelaniu do celu z broni mało kalibrowej na odległość 50 m. wzięło udział 36 zawodników z 12 organizacyj. Nagrody otrzymali: I — drużyna harcerska Tad. Kościuszki, II — Stow. „Świetlica" w Bobrku. III — TUR w Modrzejowie.

5) W trójboju lekkoatletycznym wzięło udział 15 zawodników z wynikiem według stowarzyszeń: I nagr. AKS. II — Związek rezerwistów, III — T-wo Sokół.

6) W zawodach w piłkę koszykową odniosła zwycięstwo drużyna Stow. Mł. Polsk. Zawody prowadził p. Władysław Baran.

7) Interesujące zawody w piłkę nożną rozegrały pomiędzy sobą dwa kluby: Amatorski Klub sportowy i Klub sportowy Związku strzeleckiego w Niwce. Pierwszy mecz między młodszemi drużynami tych klubów przyniósł walne zwycięstwo drużynie Am. K. S. Drugi mecz między starszymi zespołami przyniósł również zwycięstwo drużynie AKS w stosunku 1:0. Zawody prowadził sędzia p. Pietrakowski z Sosnowca.

Poszczególnemi sekcjami zawodów kierowali: pp. Wł. Bąbczyński, J. Bednarski, Waluga, A. Zając.

Należy podkreślić, że w życiu sportowem Niwki obecnie na czoło wysuwa się dobrze zorganizowany Amatorski Klub Sportowy pod energicznem kierownictwem p. prezesa Henryka Ziółkowskiego i p. wiceprezesa Wł. Burzyńskiego.

Wieczorem o godz. 8 nastąpił alarm straży pożarnej, która w pełnym pędzie przegalopowała przez Niwkę aż do Modrzejowa i wróciła następnie, śpiewając okolicznościowe piosenki.

Nadużycia w gminie olkusko-siewierskiej.
Aresztowanie sekretarza i sekwestratorów.

W tych dniach z polecenia p. starosty Boxy inspektor samorządowy pow. Będzińskiego p. J. Kuśmierek przeprowadził inspekcję urzędu gminnego gminy olkusko - siewierskiej w Strzemieszycach.

Podczas przeprowadzanej drobiazgowo kontroli insp. Kuśmierek wpadł **na ślady nadużyć, popełnianych od szeregu lat** przez sekwestratorów gminnych.

Nadużycia te polegały na niewpłacaniu do kasy kwot, ściąganych z tytułu podatków. Suma zdefraudowanych pieniędzy wynosi **kilkanaście tysięcy zł.**

O wynikach kontroli p. Kuśmierek zawiadomił p. starostę oraz policję.

W związku z tem **zostali wczoraj aresztowani** przez wydział śledczy w Sosnowcu: **Władysław Liwerski**, sekretrz gmiany, będący obecnie na urlopie, trzej sukwestratorzy gminni ze Strzemieszyc: **Stefan Znojkiewicz, Antoni Ochęza i Tadeusz Rolnik** oraz b. sekwestrator gminny **Józef Figiel.**

Dalsze dochodzenie prowadzi wydział śledczy.

Ze względu na dobro śledztwa szczegółów wykrytej afery ujawnić narazie nie możemy.

Pory roku w tańcu
PIEŚNI I OBRAZACH.

Staraniem podkoła przysposobienia wojskowego kobiet w Będzinie, w poniedziałek, dn. 7 b.m. w sali kina „Nowości" odbędzie się dla dzieci i młodzieży piękna impreza, p.t. „Pory roku w tańcu, pieśni i obrazach", w wykonaniu uczenic gimnazjum p. W. Replińskiej.

Początek o godz. 6 popoł. Dochód przeznaczono na obozy letnie P.W.K. dla ćwiczących w **oddziałach** pozaszkolnych.

60-letnia staruszka
RZUCIŁA SIĘ POD TRAMWAJ.

W ubiegły czwartek, wieczorem około godziny 20, na torze tramwajowym pod Czeladzią, usiłowała popełnić samobójstwo jakaś nieznana staruszka, licząca około 60 lat.

Szła ona obok toru, w towarzystwie również starszego już mężczyzny i w chwili, gdy zbliżył się jadący od strony Będzina elektrowóz, rzuciła się na szyny. Przedtem stoczyła zaciętą walkę ze swym towarzyszem, który starał się przeszkodzić zamachowi, odciągając z całych sił denatkę.

Motorniczy zahamował wóz, to też do wypadku nie doszło. Jak zdołano stwierdzić, para staruszków była podchmielona. Nazwiska ich są nieznane.

Krwawy spór
O MIEDZĘ GRANICZNĄ.

Na tle sporu o miedzę graniczną wynikła onegdaj bójka między mieszkańcami wsi Łosień Felikeem Karią a braćmi Romanem i Józefem Toporkami.

Podczas bójki padł strzał rewolwerowy, nie wiadomo przez kogo dany, przyczem kula zraniła świadka bójki Daniela Zagrodzkiego z Okradzionowa.

Policja wdrożyła dochodzenie.

× **ZBIÓRKA NA KOLONJE.** Dziś, dnia 6 maja odbędzie się zbiórka uliczna na kolonje letnie dla niezamożnej młodzieży państw. seminarjum naucz. męskiego w Sosnowcu.

× **PORANEK.** Dziś o godz. 11 w kinie „Eden" odbędzie się poranek z przewybornej komedji p.t. „Skandal w Budapeszcie" z bohaterką „Csibi", rozstrzepaną szelmutką Franciszką Gaal i kapitalnym Szoke Szakall. Ceny od 25 gr. 3205

× **POBICIE.** 28-letni Jan Olzner, zamieszkały na kolonji Józefów, koło Zagórza został wczoraj rano bardzo pobity przez nieznanych osobników, doznając pęknięcia podstawy czaszki. Ofiarę tajemniczego pobicia przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala w Będzinie. Zawiadomiona o napaści policja wszczęła dochodzenie.

× **TAJEMNICZY ZGON.** W ub. piątek zachorowała nagle mieszkanka Będzina 58-letnia Franciszka Buczko (Kołłątaja 5) i po przewiezieniu do szpitala zmarła. Jak wykazały oględziny zwłok śmierć nastąpiła wskutek zatrucia organizmu nieznaną trucizną. Władze śledcze wszczęły dochodzenie.

× **POŻAR STODOŁY.** Onegdaj około godz. 11 wieczorem z nieznanej przyczyny wybuchł pożar w zabudowaniach Tekli Będkowskiej w Malinowicach. gminy Wojkowice Kościelne. Ogień strawił stodołę, wartości 880 zł.

Fatalny skok
ZŁODZIEJA.

Zawodowy złodziej - włamywacz Kiwa Grynferder, zamieszkały w Dąbrowie (Łabędzka 2), korzystając onegdaj z nieobecności domowników, włamał się do mieszkania Tekli Curyłło w Będzinie (Górnicza 77).

Gdy złodziej zajęty był plądrowaniem mieszkania, nadeszła właścicielka. Na jej widok włamywacz otworzył pośpiesznie okno i wyskoczył z wysokości pierwszego piętra.

Spadając na bruk Grynferder zwichnął nogę i został ujęty przez policję. Przekazano go do dyspozycji władz sądowych.

× **KRADZIEŻE.** Ze sklepu spożywczego „Flora" w Dąbrowie skradziono onegdajszej nocy różne artykuły spożywcze i galanterję, łącznej wartości 1488 zł.

Z mieszkania Józefa Bijaka w Łagiszy skradziono rower, lornetkę i bieliznę, łącznej wartości 600 zł.

Niemiła niespodzianka spotkała mieszkankę Maczek, Szczygłową, po powrocie do domu z Warszawy, gdzie bawiła kilka dni. Oto nieznani sprawcy w czasie jej nieobecności ogołocili mieszkanie z cenniejszych przedmiotów, wyrządzając straty na 600 zł.

Onegdajszej nocy do sklepu Chilka Chile na Piaskach ul. Nowopogońska 1, dokonano włamania. Sprawcy skradli tytoń i herbatę, ogólnej wartości 260 zł.

KRONIKA ZAWIERCIA

Konferencja przedwyborcza
W STAROSTWIE.

W związku z bliskiemi wyborami do Rady miejskiej zwołana została w ub. piątek przez p. starostę Konopackiego konferencja przy udziale około 140 osób. W dłuższem przemówieniu na temat wyborów p. starosta wspomniał również o Brześciu, co wywołało zrozumiałe wrażenie. Pod koniec zebrania p. starosta zaproponował, aby obecnych uznać za komitet wyborczy, co zostało przyjęte. Skolei przemawiał kom. Szczodrowski, na temat gospodarki miejskiej, a następnie zabrał głos poseł Sowiński, który mówił o miejscowych zakładach przemysłowych TAZ. i Hulczyńskiego, twierdząc, że mogłyby one otrzymać zamówienia, dzięki czemu wielu bezrobotnych znalazłoby pracę. Charakterystyczne, że sprawa ta zainteresowała p. posła dopiero przed wyborami.

Na wniosek jednego z obecnych wybrano ściślejszy komitet w następującym składzie pp.: ks. prałat Fr. Zientara, ks. kanonik Wajzler, prof. Pelesz, mgr. S. Malanowicz, prof. Badowski, St. Holenderski, Göttel, Eljasz, J. Blajer, Jaklitzowa, A. Walezyński, Makowski, dyr. S. Wesołowski, P. Kotela, Sroka, Wochtman, Levittoux, A. Blana, Muller, Smoliński, mec. Kazański.

Pod koniec konferencji dr. Michnowski postawił wniosek, aby do komitetu wybrać posła Sowińskiego oraz wnioskodawcę.

Ogłoszenie o podziale miasta na okręgi wyborcze ukaże się prawdopodobnie w poniedziałek.

× **OSOBISTE.** Instruktor powiatowy L.O.P.P. p. Brzozowski powrócił z kursu w Warszawie i objął urzędowanie.

× **ZE STRONNICTWA NARODOWEGO** W ub. piątek odbyło się zebranie Stronnictwa Narodowego młodych w Zawierciu pod przewodnictwem p. St. Dudy w obecności delegata okręgu p. Sobolewskiego, który wygłosił referat p.t. „Cele i zadania Obozu narodowego". Prelegent był gorąco oklaskiwany. Zebranie zakończono odśpiewaniem Hymnu młodych i okrzykami na cześć Wielkiej Polski.

× **TRZECI MAJ W S.M.P. W ZAWIERCIU** obchodzony był bardzo uroczyście W dniu tym S.M.P. urządziło zebranie we własnym lokalu, które zaszczycili swą obecnością założyciel i protektor SMP. ks. prałat Fr. Zientara, prezes Akcji katolickiej inż. Stanisław Dutka, inż. E. Etephan i in. Zebranie zagaił ks. Zięmbiński, poczem p. mgr. St. Pasierbiński wygłosił piękny referat na temat rocznicy Konstytucji. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Hej do apelu".

× **ZBIÓRKA NA „DAR NARODOWY"**, przeprowadzona w ub. czwartek na terenie Zawiercia, dała 391 zł. 30 gr.

× **RODZINA REZERWISTÓW.** Sekcja kulturalno - oświatowa przy Rodzinie rezerwistów w Zawierciu urządza w niedzielę dn. 6 b.m. o godz. 17 w sali Domu rzemieślników (kino Arlekin) wieczór poświęcony twórcom Konstytucji 3 Maja Program następujący: Słowo wstępne, deklamacje, Krakowiak, sztuczka p.t. „Dzieci Rodziny rezerwistów", taniec żeglarski. Zarząd Rodziny rezerwistów prosi pokrewne organizacje o łaskawe przybycie z rodzinami.

× **SPROSTOWANIE.** W sprawozdaniu z działalności „Liry", zamieszczonem w czwartkowym numerze, w zdaniu, gdzie była mowa o dekoracji honorowemi odznakami mylnie wydrukowano: uroczystościach „instruktorskich", natomiast winno być kościuszkowskich, co niniejszem prostujemy.

Poświęcenie sztandaru SMP. w Mrzygłodzie.

W ubiegłą niedzielę w Mrzygłodzie obchodzono uroczystość, jakiej nie pamiętano od lat kilkunastu. Oto założone przed dwoma laty Stowarzyszenie młodzieży polskiej żeńskiej, święciło nowoufundowany sztandar. Od samego rana przed ognisko Stowarzyszenia poczęły się schodzić S.M.P. z Zawiercia, Poręby, Myszkowa, Włodowic, Ciszówki, Kromołowa, Łaz, miejscowe, oraz Strzelec miejscowy, Koło gospodyń wiejskich, chór kościelny „Hejnał" i straże pożarne z Będusza, Mrzygłódki i miejscowa. O godz. 10 wyruszono na boiska, gdzie po przybyciu zastępcy patr. okręgu ks. dr. Al. Neumanna wraz z miejscowym ks. patr. Stow. żeńsk. Wł. Wróblem odbył się raport, który zdał po odebraniu od naczelniczki, okręgowej M. Susówny i naczel. Stef. Kabały prezes okręgowy St. Kabala, przed zastępcą patr. okręgow.; poczem pochód wyruszył na nabożeństwo, które celebrował miejscowy ks. proboszcz Wł. Frąckiewicz. Podczas mszy kilka pieśni odśpiewał chór S.M.P.Ż. z Zawiercia, pod kierownictwem p. K. Bromblika. Podniosłe kazanie o treści: „Poco się organizujemy w Stowarzyszenia katolickie" wygłosił ks. dr. Al. Neumann z Zawiercia.

Po poświęceniu sztandaru przez protektora Stowarzyszeń ks. dziekana Wł. Frąckiewicza i odśpiewaniu „Boże coś Polskę", pochód udał się na rynek, gdzie przed pomnikiem powstańców z 1863 r. duchowieństwo, chrzestni ojcowie i patronat odebrał defiladę. Jednolite stroje, sprężysty krok i dziarskie miny wywołały jaknajlepsze wrażenie. Następnie udano się przed Ognisko, gdzie został odczytany akt poświęcenia sztandaru, ufundowanego staraniem ks. patrona Wł. Wróbla, poczem przystąpiono do wbijania gwoździ pamiątkowych w drzewco sztandaru.

Po przerwie obiadowej na boisku odbyły się zawody, korowody, tańce i popisy przez poszczególne Stowarzyszenia. Tu wyróżnić należy piramidy przez Stowarz. męskie z Poręby i korowód „Kalina" miejscowego Stowarz. żeńskiego, wyćwiczony przez prezeskę i naczelniczkę druchnę M. Susównę z Mrzygłodu. O godz. 7 wieczorem w sali remizy strażackiej odbyła się uroczysta akademja, na której program złożyły się śpiewy, przemówienia, monologi i deklamacje oraz sztuczka p.t. „Dla szczęścia dziecka". Potem zabawa, na której pomimo przemęczenia, młodzież ochoczo bawiła się do rana.

Nadmienić należy, że Stowarzyszenie, dzięki niezmordowanej pracy ks. patrona Wł. Wróbla i dzielnej prezeski druchny M. Susówny, rozwija się dość szybko i stoi na wysokim poziomie kulturalnym. W dalszej zbożnej pracy należy życzyć Stow. powodzenia i rozwoju.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Eksport artykułów zwierzęcych.

Jak podaje „Przegląd Mięsny". według prowizorycznych danych polskiego Związku bekonowego, eksport artykułów produkcji zwierzęcej z Polski przedstawiał się w 1 kwartale r.b. następująco: Bekonów wywieziono 6.719.109 kg., szynek peklowanych 394.921 kg., przetworów mięsnych 184.199 kg., szynek w puszkach 386.493 kg. czyli razem 7.684.723 kg., przyczem wartość bekonów i szynek peklowanych wynosiła — 15.273.513 zł.

Eksport zwierząt w tymże okresie był następujący: świń żywych wywieziono 30.605 sztuk, bitych 4882, cieląt bitych 5694, bydła 1605 i koni 632. Ponadto drobin wywieziono 116.039 kg.

Kronika gospodarcza.

ZATRUDNIENIE CUDZOZIEMCÓW. Stosownie do obowiązujących przepisów o ochronie krajowego rynku pracy, osoby, zatrudniające cudzoziemców obowiązane są uzyskać na to zezwolenie władz administracji ogólnej. Wobec powtarzających się wypadków nieprzestrzegania tych przepisów ze szkodą dla miejscowego rynku pracy, władze administracji ogólnej przystąpiły do energicznej akcji przeciw osobom i instytucjom, które bezprawnie zatrudniają cudzoziemców. Naruszenie wspomnianych przepisów karane jest grzywną od 100 do 10.000 zł. lub aresztem do 6 tygodni.

POLSKIE SZYNY W BRAZYLJI. Brazylijska prasa ogłosiła wiadomość z Berlina, według której Niemcy ograniczają kupno skór w stanie Rio Grande do Sul z tego względu, że stan ten zakupił większy transport szyn w Polsce, nie zaś w Niemczech. Jednocześnie Niemcy usiłują wmówić w opinję publiczną, że polskie szyny są dużo gorsze od niemieckich. Zaznaczyć należy, że rząd stanu Rio Grande do Sul zawarł kontrakt z przedstawicielem polskich fabryk hut Królewskiej i Laury jeszcze na 30 klm. szyn. W sprawie wspomnianej napaści na polski towar przez przemysłowców niemieckich przedstawiciel polskich fabryk ogłosił w prasie rzeczowy artykuł, broniący polskich wyrobów żelaznych. Prasa od siebie ogłasza bardzo przychylne Polsce komentarze.

OPŁATY POBIERANE PRZEZ KOMORNIKÓW. Utarła się praktyka, że komornicy za każdą czynność egzekucyjną, dokonywaną na rzecz tego samego wierzyciela, na kilku miejscach, pobierali osobne opłaty. Obecnie Ministerstwo sprawiedliwości wydało zarządzenie, że za tego rodzaju czynności komornicy mogą pobierać tylko jedną opłatę. Zarządzenie Ministerstwa sprawiedliwości reguluje również wysokość opłat, pobieranych za upomnienia. I tak: za upomnienie, doręczane osobiście przez komornika, może być pobierana opłata najwyżej w wysokości 80 groszy, zaś za upomnienie, doręczane przez woźnego lub przez pocztę, tylko 40 groszy. W wypadkach, kiedy doręczenie upomnienia jest uskuteczniane przy sposobności innych czynności egzekucyjnych np. z zajęciem ruchomości, wówczas nie należy się żadna opłata za doręczanie. Zarządzenie Ministerstwa zwraca w końcu uwagę, że strony winny żądać od komorników kwitów na uiszczone opłaty.

O NOWELIZACJĘ USTAWY ETEROWEJ. W Ministerstwie opieki społecznej (departament służby zdrowia) opracowany jest obecnie projekt nowelizacji ustawy eterowej z dnia 15 marca 1928 r. O nowelizację tej ustawy wystąpiły do Ministerstwa cztery istniejące w Polsce fabryki eteru etylowego, wskazując w obszernym memorjale, że zbyt rygorystyczne przepisy ustawy sprzyjają sprzedaży eteru przemycanego do Polski. Istniejące obecnie przepisy nie ustalają norm zaniku eteru, który dochodzi do 10%, jednocześnie zaś wymagają pod groźbą surowych sankcyj dokładnego wyliczenia się ze spożytkowania posiadanego zapasu. Fabryki eteru domagają się również wprowadzenia wolnej sprzedaży pewnych ilości eteru dla osób, którym jest on potrzebny do wykonywania ich czynności zawodowych oraz dla celów przemysłowych.

KRONIKA OLKUSZA

„ORZEŁ" — Odmęt ulicy (z Sylwią Sidney).

„ROSA" — Nowoczesny Robinzon — Fragmenty z życia marszałka Piłsudskiego i (sensacyjny nadprogram).

× **PRZED WYBORAMI.** Przewodniczącym komisji wyborczej okręgowej na okręg I. w Olkuszu, mianowany został dr. Juljan Łapiński, zastępczyni p. Jadwiga Witczyńska, a nie pp. K. Radecki i dyrektor W. Otto, jak to mylnie podaliśmy. Ci ostatni są członkami okręgowej komisji wyborczej na okręg I. Przewodniczący okręgowej komisji wyborczej na okręg I. w Wolbromiu, rejent Józef Łoziński zrzekł się mandatu, wskutek czego p. starosta zamianował na to stanowisko p. Stanisława Jończyka z fabryki „Wolbrom".

× **W TEMPIE AMERYKAŃSKIEM.** Na skutek kilka dni temu zapadłej ostatecznie decyzji co do budowy 7 nowych sal, jako przybudówki do budynku szkoły powszechnej w Olkuszu przy ul. Górniczej, prace około tej budowli rozpoczęte zostały z iście amerykańskiem tempem. Zwózka kamienia, cegły (zakupiono 150 tys. w cegielni sławkowskiej), cementu, piasku etc. już się rozpoczęła. Zwózki dokonywują zubożali drobni rolnicy za mąkę. Po porozumieniu się z powiatowym funduszem pracy w Olkuszu, Magistrat olkuski przyjął 20 fachowców spośród bezrobotnych (cieśli, stolarzy, murarzy). Przygotowują się specjalne warsztaty w budynku po starej elektrowni, gdzie w najbliższych dniach warsztaty te będą w ruchu. Nowa dobudówka o 7 salach będzie już oddana do użytku z nowym rokiem szkolnym.

× **KONCERT KRAKOWSKIEGO CHÓRU AKADEMICKIEGO W OLKUSZU.** W związku z rozpoczynającym się Tygodniem L.O.P.P., Komitetowi Tygodnia w Olkuszu udało się zaangażować chór akademicki z Krakowa, znany chlubnie z artystycznych tournee po Rumunji, Bułgarji, Turcji, Jugosławji, Włoszech i Czechosłowacji pod artystycznem kierownictwem p. Wł. Horaczka, ze współudziałem p. Stanisławy Wiśniewskiej, art. opery krakowskiej. W programie: utwory polskich i obcych kompozytorów, oraz pieśni ludowe. Koncert, który budzi wielkie zainteresowanie, odbędzie się w dn. 9 b.m. w sali kina „Orzeł" (początek o godz. 8.30 wiecz.). Ceny biletów od 50 gr. do 3 zł.

× **KONCERT ORKIESTRY STRAŻY FABRYKI „OLKUSZ".** Staraniem oddziału Związku strzeleckiego w Olkuszu, odbędzie się w dniu jutrzejszym (poniedziałek) w kinie „Orzeł" koncert orkiestry straży fabrycznej pod kierownictwem p. K. Królikowskiego, w czasie którego odegrana zostanie jednoaktówka p.t. „Nie mów hop, aż przeskoczysz".

× **PLAGA CHRABĄSZCZY.** W okolicach Sławkowa, Bolesławia i innych sąsiednich wioskach, pojawiły się w nieprzeliczonej masie chrabąszcze, które niszczą drzewa owocowe. Dla tępienia tych szkodników nic się nie robi.

× **DOTKLIWE KARY ZA POTAJEMNY UBÓJ.** Starostwo olkuskie skazało za potajemny ubój: Piotra Ziarkowskiego ze Skały na 300 zł. grzywny lub 14 dni aresztu, Szymona Boronia ze Skały na 500 zł. grzywny lub 14 dni aresztu, oraz Antoniego Majdzika z Piaseczna, gm. Kroczyce na 100 zł. grzywny lub 14 dni aresztu.

× **ZA KŁUSOWNICTWO I NIELEGALNE POSIADANIE BRONI.** Paweł Król ze Sułoszowej skazany został na 100 zł. grzywny z zamianą na 2 miesiące aresztu.

× **OFIARA BIAŁEJ PRZEMSZY.** W dn. 3 b.m. pozostawiona bez opieki dwuletnia Emilja Szatan (córka Franciszka) wpadła do przepływającej obok domu Białej Przemszy w Cieślinie, gm. Ogrodzieniec i utonęła.

× **POŻAR.** We wsi Stare Maczki, gm. Sławków spalił się dom Józefa Micholika. Ogień został zaprószony.

× **CIĘŻKO RANNY** w płuco od kuli rewolwerowej w mieszkaniu swego szwagra Momota w Miechowie - Charaznicy, asystent urzędu poczt. ze Zduńskiej Woli, Stanisław Dyło, o tyle się podleczył, że w towarzystwie żony opuścił szpital olkuski.

KURJER KOBIECY

Numer 6.

REDAGOWANY PRZY WSPÓŁUDZIALE ZWIĄZKU PAŃ DOMU ODDZIAŁU W SOSNOWCU.

Czy należy znać zasady djetetyki -- nauki o odżywianiu?

„Jemy, — aby żyć, a nie odwrotnie, i dlatego nie warto poświęcać uwagi sprawom odżywiania" — twierdzą ci wszyscy, do których nie dotarły nowoczesne poglądy przedstawicieli nauki na wartość i wagę zagadnień djetetycznych.

I wskutek takich poglądów jemy źle. „Źle" — to znaczy nieracjonalnie. wbrew zasadom wiedzy o odżywianiu a ze szkodą dla zdrowia. Nieracjonalne odżywianie jednostek powoduje wiele chorób, nieracjonalne odżywianie całych pokoleń powoduje niedomagania o charakterze chorób społecznych. Taką chorobą jest naprz. krzywica, spowodowana brakiem wapnia w pożywieniu lub anemja, wywołana niedostatecznym zaopatrzeniem organizmu w szereg ważnych składników, wreszcie nieprawidłowa przemiana materji, wynikająca z zakłócenia równowagi t. j. zbytniego przeciążenia organizmu pewnymi składnikami, a pomijania innych — równie ważnych.

Istnienie chorób, wynikających z niewłaściwego odżywiania, wywołało konieczność bliższego przyjrzenia się tym sprawom. Badania na tym polu, prowadzone przez uczonych całego świata, szybko posunęły naprzód naszą wiedzę o odżywianiu. Dziś umiemy — nietylko leczyć szereg chorób, umiemy także — co jest nierównie ważniejsze — zapobiegać ich powstawaniu. Za przykład służyć może szkorbut, na który przed odkryciem witamin tak często zapadali marynarze, pozbawieni świeżej strawy roślinnej; choroby tej unikają teraz z łatwością, zabierając z sobą w podróż zapas cytryn lub hodując na okrętach kiełki fasoli i soji: wiemy bowiem, że właśnie sok cytryn i kiełki roślinne zawierają witaminę, której brak przyczynia się powstawania szkorbutu.

Możnaby sądzić, że nowoczesna gospodyni ma prawo znać się na odżywianiu mniej od swej poprzedniczki z lat dawnych: tyle jest przecież teraz środków ułatwiających pracę, tyle gotowych wyrobów, zastępujących z trudem dawniej przyrządzane potrawy. W domach miejskich — na myśl nikomu nie przyjdzie pieczenie chleba lub bułek. Od tego są piekarnie. Do rzadkości należy sporządzanie „domowych" kiełbas, peklowanie szynek, marynowanie mięsa lub ryb. Fabryki konserw wyręczają nas w przygotowaniu zapasu jarzyn i owoców na zimę, fabryki różnych produktów żywnościowych dostarczają gotowych preparatów, z których bez trudu i znajomości sztuki kulinarnej sporządzamy smaczne dania.

Wszystko to prawda — a jednak przykład najbardziej uprzemysłowionego kraju Stanów Zjednoczonych Ameryki — wykazuł, że brak wykształcenia gospodarskiego kobiet mści się na zdrowiu ludności. Okazało się naprzykład, że bardzo poważne choroby i niedomagania organizmów spowodowane są przez takie przyczyny, jak: spożywanie wyłącznie pieczywa białego, pozbawionego składników, które zawiera mąka razowa; używanie głównie mięsa, które pochodzi z mięśni zwierząt (polędwica, rozbef, schab) z wyłączeniem narządów wewnętrznych (mózgu, nerek, wątroby, flaków) t.j. części, zawierających składniki najbardziej wartościowe; spożywanie cukru w postaci produktu przemysłowego — z pominięciem naturalnych źródeł tego składnika(miód, owoce), zawierających cukier w innej formie, bardziej przystosowanej do potrzeb organizmu ludzkiego.

Nowoczesna kuchmistrzyni może sobie pozwolić na znacznie mniejszy od swej poprzedniczki wysiłek w pracy fizycznej, ma bowiem do dyspozycji wielkie udogodnienia techniczne, oraz olbrzymi postęp w dziedzinie produkcji środków żywnościowych i w dziedzinie handlu temi środkami. Jednak wzamian za to musi znacznie więcej umieć i wiedzieć, musi dokładnie zdawać sobie sprawę z procesów, jakie zachodzą w organizmie ludzkim w związku z jakością, ilością i sposobem przyrządzenia pokarmów.

Właśnie wykrycie tego związku jest przedmiotem djetetyki czyli nauki o odżywianiu.

Jeszcze do niedawna djetetyka uchodziła za naukę ścisłą. Wydawało się, że dość jest wiedzieć, ile kalorji czyli jednostek cieplnych trzeba dostarczyć organizmowi ludzkiemu; dość obliczyć, ile tych kalorji może wyprodukować każdy ze składników pożywienia, aby ułożyć równanie matematyczne, a według niego — całodzienny jadłospis. Jednak dalsze postępy wiedzy poważnie zachwiały tę „ścisłość", podały w wątpliwość „dokładne" przepisy. Bo oto okazało się, że kalorje — to jeszcze nie wszystko. Że do prawidłowego funkcjonowania potrzebne są organizmowi ludzkiemu najrozmaitsze składniki, które nie mając żadnej wartości kalorycznej, posiadają jednak ogromną wartość innego rodzaju i stanowią o zdrowiu, a nawet o życiu człowieka: do składników tych należą sole mineralne, kwasy organiczne i witaminy. Okazało się dalej, że budowa jednego i tego samego składnika pokarmowego jest różna w różnych produktach; że naprz. białko zwierzęce różni się bardzo od białka roślinnego. Jedyny wyjątek stanowi roślina strączkowa „soja", której jest w swej budowie bardzo zbliżone do białka zwierzęcego, że znaczne odchylenia wykazuje nawet budowa białka, zawartego w różnych organach zarówno zwierzęcych, jak roślinnych. Że ogromne, dopiero w ostatnich czasach docenione znaczenie, ma świeżość produktów, gdyż skład ich chemiczny ulega szybkim zmianom. Dla przykładu przytoczyć można jajko, które jedynie w stanie świeżym do 5 dni od zniesienia, zawiera tak bardzo potrzebną organizmowi lecytynę (związek fosforu). Okazało się także, że wszystkie sole mineralne, zawarte w warzywach i owocach i że sole te rozpuszczają się w wodzie; że niektóre ważne składniki, jak witaminy, ulegają rozkładowi pod wpływem wysokiej temperatury; że strawność pokarmów ulega zmianom w zależności od sposobów ich przyrządzania; że sposób podania potraw, ba, nawet ich ułożenie na półmisku i mniej lub bardziej estetycznego przybrania — wpływa na... wydzielanie soków trawiennych.

Nowoczesna pani domu — bez względu na to, czy własnoręcznie przyrządza strawę dla swych domowników, czy też czynność tę powierza pomocnicy, musi znać zasady djetetyki. Musi wiedzieć, że różnorodność pokarmów, ich świeżość, właściwy dobór i umiejętne, nie pozbawiające składników przyrządzanie — to wskazania nowoczesnej wiedzy o odżywianiu. Znajomość tych wskazań, umiejętność ich stosowania — stanowić może o zdrowiu ludności całego kraju.

Halina Mamelokowa.

DZIAŁ TOWAROZNAWSTWA.

LEN.

Chyba niema człowieka, któregoby nie zachwycił łan naszego lnu w okolicach Wilna. Przypominamy sobie, jak gorąco p. ministrowa Beckowa szerzyła u nas propagandę lnianych sukien, obrusów, pościeli, materjałów i poduszek, zdobiących nasze wnętrza. Jak piękne mogą być te wyroby lniane, zastosowane jako ozdoby naszych mieszkań może nam zilustrować „Wystawa wnętrz" w Katowicach. Żmudna jest praca przygotowująca len do tkania. A my, kupując wyroby lniane, dajemy zarobek licznym rzeszom wieśniaczek. Len się sortuje jak bawełnę. Tkaninę lnianą łatwo jest rozpoznać po nierówności lnianej nitki, po chłodnym dotyku, a pod mikroskopem widzimy włókno lnu jako komórki regularnie zwężające się, spiczasto zakończone, o grubych ścianach delikatnie prążkowanych. Ścianki włókna są charakterystycznie w niektórych miejscach zgrubiałe i odgięte. Poddając próbie chemicznej tkaninę zauważymy, że wodorotlenki alkaliczne rozpuszczają tylko włókna roślinne, inne pozostawiając nierozpuszczone.

JEDWAB.

Z licznych podań, dotyczących czasów, w których zaczęto wyrabiać jedwab, jedno z nich wydaje się najwięcej zbliżone do prawdy. Cesarzowa Chin Si-Ling-Chi, żona cesarza Hoang-Ti w roku 2600 przed narodzeniem Chrystusa wpadła na pomysł wykorzystania oprzędków dzikich jedwabników. 30 wieków wyrób jedwabiu był w tajemnicy (widocznie kobiety tam nie pracowały, bo czyżby utrzymały przez trzy tysiące lat tajemnicę?). Przez długie wieki jedynie Chiny dostarczały jedwabiu państwom cywilizowanym. W Japonji dopiero powstaje fabrykacja jedwabiu w 460 roku po Chr., a w ostatnich czasach rząd japoński celem poparcia krajowego przemysłu jedwabniczego wydał rozporządzenie, aby wszyscy żołnierze mieli bieliznę, sporządzoną z surowego jedwabiu. Do Polski przedostaje się fabrykacja jedwabiu w XVIII w., finansowana i popierana przez arystokrację.

Nasze krajowe jedwabie w ostatnich czasach zupełnie dorównują pod względem jakości zagranicznym a są znacznie tańsze. Obecnie po wojnie, gdy wyrabiają u nas tak piękne i niedrogie gatunki jedwabiu, należy pamiętać, że nie jest on już teraz luksusem. Kilka lat temu w Polsce prowadzono bardzo energicznie propagandę sadzenia drzewek morwowych (ich liśćmi żywią się poczwarki) w tym celu, aby wieśniacy a także urzędnicy i nauczyciele, będący na emeryturze, mogli żyć wyłącznie z hodowli kokonów. Propaganda tej gałęzi przemysłu powinna być w dalszym ciągu jak najgorętej kontynuowana, przedewszystkiem w interesie licznej rzeszy bezrobotnych, którzyby w ten sposób mogli znaleźć jak najkorzystniejsze zatrudnienie i zarobek. Panie również powinny przedewszystkiem kupować krajowe jedwabie, bo, jak widzimy ze statystyk, Polska sprowadza jeszcze dużo jedwabiu z zagranicy: w roku 1932 sprowadziła jedwabiu za 1.657.000 zł., w roku 1933 — za 1.393.000 zł.

Gąsienica jedwabnika posiada dwa gruczoły koło pyszczka, z których wydziela w czasie oprzędu ciecz krzepnącą na powietrzu — dającą jedwab. Aby otrzymać włókno jedwabne, zabija się przed wylęgnięciem poczwarkę gorącem powietrzem albo parą wodną. Kokony wrzuca się do gorącej wody na kilka minut, potem usuwa się odzier, a później odnajduje się początek włókna i zwija się na specjalny przyrząd. Włókna jedwabiu są bardzo cienkie a więc zwija się razem od trzech do piętnastu włókien w jedną nić. Z jednego kokonu można otrzymać osiemset metrów włókna jedwabiu. Jedwab surowy jest koloru szaro złocistego albo białego; jest on mało lśniący, twardy, sztywny i trudno daje się barwić. Pod mikroskopem widzimy nić jedwabiu sztucznego jako zbiór pasm, a każdy z nich składa się z włókien właściwych, otoczonych warstwą kleistą. W skład włókna surowego jedwabiu wchodzi: włókno jedwabiste, fibroina, ciało białkowe, klej jedwabisty t. zw. serycyna i woda. Aby uzyskać łatwość barwienia, połysk i miękkość, trzeba usunąć substancje kleiste, przez zagotowanie w roztworze mydła. Taki jedwab nazywa się degumowany i waga jego jest mniejsza o 30% od jedwabiu surowego. Te same właściwości można otrzymać, nie tracąc na wadze jedwabiu pewnemi chemikaljami. Jeżeli się chce mieć jedwab szeleszczący, to jedwab degumowany zanurza się w kwaśnej kąpieli.

Surogatem jedwabiu jest jedwab dziki (Tussah). Dostarczają go jedwabnik z lasów japońskich, chińskich i indyjskich. Barwią się tylko na ciemny kolor, włókna są grube, wytrzymałość i trwałość jest bardzo wielka — a cena znacznie niższa.

Jedwab sztuczny otrzymujemy różnemi sposobami, przeciskając specjalne substancje przez włoskowate rurki. Robi się je przeważnie albo z błonnika (bawełna) rozpuszczonego w amonjakalnym roztworze tlenku miedzianego. Jedwabie sztuczne mają znacznie większy połysk od jedwabiu naturalnego, są mniej wytrzymałe, a barwią się bardzo łatwo na wszystkie dowolne odcienie. Jedwab sztuczny jest bardzo łatwo palny, wilgoć działa na niego bardzo ujemnie. Pod mikroskopem widzimy jako wstęgę bez struktury, we wodzie pęcznieje.

G. KWAPISZEWSKA
absol. Gł. Szk. Gosp. w Snopkowie.

Kalendarzyk ogrodniczy

NA MIESIĄC MAJ.

ROŚLINY POKOJOWE silnie zraszać i podlewać w miarę potrzeby nawet dwa razy dziennie. Trzymać w pełnem świetle obracać coraz to w inną stronę do światła. Po 15-ym (po „zimnych świętych") wynieść na balkon lub do ogródka. Zakorzenione sadzonki przesadzić do doniczek. Przekwitłe bzy doniczkowe posadzić do gruntu w ogródku. Przekwitłe rośliny cebulkowe zasuszyć, wyjąć z doniczek i przechować w suchem i chłodnem miejscu do jesieni.

OGRÓD OWOCOWY w tym miesiącu nie wymaga żadnych starań z wyjątkiem spryskania drzew 1% cieczą bordowską po przekwitnięciu, gdy zawiązki dojdą do wielkości orzecha laskowego.

OGRÓD WARZYWNY. Podbierać szparagi, wycinać łodygi rabarbaru, zbierać szpinak nie dopuszczając do kwitnienia. Wysadzać rozsady wczesnych kapust, kalafiorów, kalarepy, cebuli, porów, sałaty, selerów. Zasiewać co kilka tygodni rzodkiewkę i szpinak, aby mieć stale zbiór zapewniony. Usuwać chwasty. Wysadzić pomidory w miejscu słonecznem i na dobrze doprawionej ziemi. Około 10-go posiać fasolę, kukurydzę, ogórki gruntowe, dynię szparagową i zwykłą; rośliny te nie znoszą przymrozków i dlatego siejemy je tak, aby gdy wzejdą nie było już chłodów. W końcu miesiąca okopać kapusty i ziemniaki. Z inspektów w miarę usuwania rozsad kapust i innych zdjąć okna i maty wysuszyć je i schować pod dach. Jeżeli chcemy zużytkować założone ciepłe inspekty w następnym roku jako zimne to pozostawiamy skrzynie na miejscu i obsiewamy czemkolwiek np. dynią, a jeśli nie zależy nam na zimnym inspekcie to skrzynie również wyciągamy z ziemi, suszymy i chowamy, a na miejscu pozostałem po inspekcie sadzimy pomidory lub ogórki, które tam będą znakomicie się rozwijać i będą wcześniejsze od gruntowych. Na ogórkach i melonach pozostawiamy narazie okna, wietrząc tylko silnie i w dni ciepłe zdejmując okna na cały dzień.

OGRÓD OZDOBNY. Rozpinać w dalszym ciągu rośliny pnące, obierać liszki z róż. Usuwać starannie chwasty. Pod koniec miesiąca usuwać przekwitnięte wiosenne kwiaty i na ich miejsce sadzić lewkonje, goździki, werbeny i inne. Kosić trawniki.

ELŻBIETA BRAUNOWA.

Jadłospis.

Zarząd Związku Pań Domu postanowił dla dogodzenia wszystkim paniom dawać przepisy kulinarne i jadłospisy w ten sposób, że w pierwszą niedzielę po 1-szym ukażą się przepisy droższe i luksusowsze, a w trzecią niedzielę po pierwszym na potrawy tańsze, skromniejsze, ale też dobre i smaczne.

OBIAD: Zupa koperkowa, kurczęta z sałatą i młodem ziemniakami, placele z rabarbarum.

KOLACJA: Kwaśne mleko, rzodkiewka, chleb razowy, masło; omlet ze szparagami; kompot z Wecha.

OMLET: 2 jaja na osobę rozbić, dodać soli, 1 łyżeczkę mleka. Na rozpaloną patelnię dać masło, wlać jaja, usmażyć z dwóch stron omlet. Na jedną połowę omletu dać szparagi, przybrać i podać.

SZPARAGI: Jestto jedna z najdelikatniejszych jarzyn, są od kwietnia do końca czerwca. Im świeższe szparagi tem są smaczniejsze. Końce szparagów powinny być nieprzyschnięte jak to się często zdarza w naszych sklepach. Robota: Szparagi oskrobać, umyć, związać bawełną w pęczki, włożyć do gotującej się wody, raz zagotować, odcedzić, zalać gorącą wodą z troszką cukru (na kopę szparagów 2 łyżki cukru i łyżkę soli), gotować 40 min. aż do miękkości. Szparagi jako jarzynę podaje się na serwecie, osobno masło z bułeczką. Szparagi można podawać jeszcze z sosem białym, z sosem holenderskim, z sosem rakowym.

SOS HOLENDERSKI: 8 dk masła, 3 żółtek, 1/2 szklaneczki wina białego, 1/2 szklaneczki rosołu, 1/2 cytryny, trochę pieprzu białego. Rondelek wstawić do naczynia z gotującą się wodą, kłaść po trochę utarte masło z żółtkami, wlać zagotowane wino z rosołem, wcisnąć cytrynę, dać pieprzu i ubijać trzepaczką aż sos zgęstnieje i zbieleje. Podaje się na gorąco.

KWAPISZEWSKA.

Komunikaty.

W PIĄTEK dnia 11 b.m. o godz. 16 odbędzie się miesięczne zebranie członkiń Związku pań domu w lokalu Stow. techników z następującym porządkiem dziennym: odczytanie protokółu z poprzedniego zebrania, referat Jak spędzić wakacje, dr. Machonia, pokazy gospodarcze oraz wspólny podwieczorek.

Ogłoszenie

Zarząd Miejski w Sosnowcu podaje do wiadomości, że od dnia 1 maja r. b. przejął rzeźnię miejską we własną administrację, że zgodnie z obowiązującemi przepisami ubój zwierząt, których mięso przeznaczone jest do spożycia, winien być dokonywany wyłącznie w rzeźni miejskiej i że mięso przywożone na teren miasta Sosnowca musi być dostarczone na stację kontroli mięsa do zbadania przez nadzór lekarsko-weterynaryjny względnie do sprawdzenia badania, a to pod rygorem odpowiedzialności karnej i konfiskaty mięsa.

Każdy, kto powiadomi Dyrekcję Rzeźni miejskiej w Sosnowcu (tel. 4.01 lub 14.47) o niestosowaniu się do wymienionych obowiązków OTRZYMA NAGRODĘ:

1) przy potajemnym uboju po 15 zł. od trzody chlewnej lub bydła i po 5 zł. od sztuki cielęcia, kozy, owcy lub barana;

2) przy niedostarczeniu mięsa przywozowego do badania — po 5 zł. od sztuk trzody lub bydła i po 1 zł. od cielęcia, kozy, owcy lub barana.

Sosnowiec, dnia 4 maja 1934 roku.

Kierownik Tymczasowego Zarządu
3201 m. Sosnowca w-z. H. Almstaedt.

PROGRAM RADJOWY

Z TWÓRCZOŚCI JULJUSZA WERTHEIMA.

Tragicznie zmarły przed kilku laty wybitny kompozytor polski Juljan Wertheim pozostawił w spuściźnie szereg wartościowych dzieł, z których na wyróżnienie zasługują jego pieśni utrzymane w prostej, a jednak kunsztownej formie. Radjostacja warszawska nadaje w dniu 7 b.m. o godz. 17.35 audycję poświęconą jego twórczości. Oprócz pieśni w wykonaniu p. Wandy Łozińskiej wykonana będzie przez Tadeusza Ochlewskiego i Ignacego Rosenbauma „Sonata na skrzypce i fortepian" fis-moll.

TO SĄ WSPOMNIENIA...

W powodzi przebojowych melodyj istnieje cały szereg, o których pomimo, że wyszły już z „mody", mówimy — „to jednak było bardzo ładne"... i chętnie tej melodji słuchamy, tembardziej, jeżeli z tą przemijającą piosenką związane są, a często tak bywa, jakieś miłe wspomnienia. Z pośród wielu tych melodyj niektóre obleciały dosłownie cały świat. Taki „los" spotkał „Donnę Klarę", która rozpoczęła swą karierę w Polsce jako „Tango Milonga", „A sadaj Pani", „Całuję twoją dłoń Madame"? Taką miłą audycję wspomnień nadaje radjostacja warszawska w dniu 7 b.m. o godz. 21.25, a wezmą w niej udział zasłużeni w tej dziedzinie „działacze": Jerzy Petersburski, L. Henrykowski (2 fortepiany) niezrównana Stanisława Nowicka i Adam Wysocki.

NIEDZIELA 6 MAJA 1934 R.

9.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 9.05 Gimnastyka. 9.25 Muzyka z płyt. 9.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 10.00 Muzyka popularna z płyt. 10.30 Transmisja nabożeństwa ze Lwowa. Kazanie na Niedzielę V po Wielkiej Nocy na temat: „Proście a weźmiecie" — wygł. ks. dr. Jan Salamucha. Po nabożeństwie: muzyka religijna z płyt. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.10 Wiadomości meteorologiczne. 12.15 Poranek muzyczny z Filharmonji warszawskiej w wyk. orkiestry filharm. pod dyr. Adama Szpaka z udziałem Mieczysława Fliederbauma — skrzypce. W programie utwory L. van Beethovena. 13.00 Dr. Zofja Lissa wygł. pogadankę muz. p.t. „Radjo we współczesnej kulturze muzycznej". 13.12 D. c. koncertu. 14.00 Ks. dr. Bolesław Rosiński: „W hołdzie dla Bogarodzicy". 14.20 Polska muzyka popularna z płyt. 14.30 Audycja muzyczna w wyk. Związku młodzieży wiejskiej. 15.00 Feljeton z cyklu „Co słychać na Śląsku". 15.20 Pieśni i arje w wyk. Franciszka Pac (baryton). 16.00 Wesoła audycja dla dzieci. 16.30 Płyty. 16.45 Kwadrans literacki: „Pierścień Maharadży" — Kazmierza Rosinkiewicza. 17.00 „Ogródki działkowe i ich wpływ na społeczeństwo" — wygł. p. Anna Podgórska. 17.15 Koncert muzyki polskiej w wyk. orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. Tadeusza Jareckiego. 18.00 Słuchowisko pt. „Cenzura" Relskiego i Sygietyńskiego. 18.40 Prof. Stanisław Ligoń: „Bery i bojki śląskie". 19.10 Rozmaitości. 19.15 Arje w wyk. M. Floty. 19.30 Radjotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie" w oprac. Brunona Winawera. 19.50 „Myśli wybrane". 19.52 Koncert wieczorny w wyk. orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. Ozimińskiego z udziałem Ignacego Dygasa. 21.00 Feljeton pt. „Na spotkanie słońca" — wygł. p. Wanda Kurzeniecka. 21.15 „Na wesołej lwowskiej fali" 22.15 Wiadomości sportowe. 22.30 Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomia" w Warszawie.

Sędzia Komisarz

masy upadłości firmy Towarzystwo Górnicze Kopalni Węgla Kamiennego Baśka II, Spółka z ogr. odpow. w Gołonogu podaje do wiadomości, że w dniu 14 maja 1934 r. o godzinie 10 rano w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Sosnowcu odbędzie się zebranie wierzycieli w sprawie wyboru syndyka ostatecznego.

Sprawdzeni wierzyciele winni stawić się na powyższem zebraniu osobiście, lub przez upoważnionego pełnomocnika.

Sędzia Komisarz:
Inż. IGNACY BERESZKO.

Sosnowiec, dnia 5 maja 1934 r. 3779

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

KROŚCIENKO
nad Dunajcem. Pensjonat „Hanka" przyjmuje już. Ceny umiarkowane. 3157

BYSTRA KOŁO BIAŁEJ — Uzdrowisko D-ra Szarewskiego dla wypoczynku lub leczenia. Ceny ryczałtowe przystępne. 3132

LANCKORONA
pensjonat „Tadeusz" 500 m. n. p. m. pokoje z utrzymaniem, 8 mg. parku, tenis, bilard, radjo. Idealny wypoczynek. 2952

CZORSZTYN
pensjonat „Kurpielówka" otwarty, przyjmuje zamówienia, cena 6 zł. Wycieczki łodkami Pieniny, Trzy Korony, Park Narodowy bardzo blisko. 2542

KUPNO i SPRZEDAŻ

APARAT
bufetowy do robienia wody sodowej sprzedam lub wydzierżawię. Sosnowiec, Żeromskiego 8—8. 3167

SKLEP
spożywczy w b. dobrym punkcie, z powodu zmian rodzinnych do sprzedania. Sosnowiec — Rachwicka 4 dowiadywać się od poniedziałku. 3171

SPRZEDAŻ
flancy najlepszych odmian, pomidorów, kapust, sałat, oraz innych warzyw i letnich kwiatów. Kaszyński, Zawiercie, Senatorska 2869

ROWER
damski kupię. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" pod „Rower". 3180

KAFLE
na piece pokojowe w cenie 35 groszy. Siewierz, Rynek 34, Zieliński. 3172

MOTOCYKL
„Ariel" 250 cm. sześc. w doskonałym stanie sprzedam okazyjnie. Dąbrowa, 3-go Maja 12. Olszewski. 3181

PLACE
budowlane do sprzedania na dogodnych warunkach. Czeladź, Bytomska 74. 3173

PIANINO
mało używane do sprzedania. Obejrzeć można w firmie przewozowej „Wygoda" — Sosnowiec, Piłsudskiego 46.

SPRZEDAJĘ
place na ul. Podjazie przy Halach w Będzinie. Wiadomość: Białoczerkowski, Będzin, Plac 3-go Maja 9. 3216

DO SPRZEDANIA
2 bryczki nowe. Będzin, ul. 1 Maja 36. 3209

SPRZEDAM
domek parterowy, — sklep dwie ubikacje, zabudowania. Czeladź Staszica 42. 3171

SPRZEDAM
plac na dogodnych warunkach w Łazach w dobrym punkcie przy przejeździe, nadający się na budowę objektu handlowego. Wiadomość w Administracji. 3204

POSADY i PRACE

TAPICER
samochodowy potrzebny do remontu auta Sosnowiec, Żeromskiego 8 Dulowski. 3166

POTRZEBNY
pracownik pierwszorzędna siła na dniówkę natychmiast. Sosnowiec, Cicha 5, Waligórski. 3162

PANIENKA
do pomocy w restauracji potrzebna. Wiadomość: Dąbrowa Górn. Sobieskiego 1, Czernicki. 3212

POSZUKUJE
pracy ślusarz i spawacz z własnym aparatem: miejscowość obojętna. Wiadomość: Filja Kurjera Zachodniego w Będzinie. 3215

200 — 400 ZŁOTYCH
zarobić mogą miesięcznie zdolni i przedsiębiorczy Panowie, przy sprzedaży na obszarze całej Polski naszego bezkonkurencyjnego wydawnictwa. Chętni do pracy mogą się zgłosić w dniu 7 maja od godz. 9—13 i od 15 — 18 Katowice, ul. Młyńska 5, mieszkanie 4 III p. 3210

POSZUKUJĘ
inteligentnej Pani do prowadzenia kawiarni może być emerytka, wdówka separowana do lat 30, zdrowa, miłej powierzchowności, solidna, znająca się na kuchni. Kaucja wymagana. Wiadomość: „Kurjer Zachodni" w Dąbrowa Górn. 3178

LOKALE

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje z kuchnią — przedpokojem, spiżarką, balkonem na I-em piętrze. Dąbrowa, Wesoła 22. 3200

DO WYNAJĘCIA
pokój umeblowany — oddzielne wejście. Będzin, ul. Promyka 6 m. 13. 3213

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM
zagubiony patent na skup gęsi i bydła, wydany przez Izbę skarbową w Zawierciu — Bender Moszek, Żarki. 3158

KSIĄŻKĘ
wojskową zgubił Władysław Wypych. 3153

WYCIĄG
z ksiąg ludności wydany przez gminę Kroczyce zgubił Jan Kapuśniak. 3177

ZGUBIŁ
weksel na zlecenie Berka Bluma z wystawienia Adam Stankiewicz, Rybnik, Sobieskiego 34 na zł. 200— pł. 29.IV 34 r., który unieważnia — Szlama Blum, Zawiercie 6. 3214

ROZNE

KAFLE
wszelkiego rodzaju — gotowe piece przenośne — oraz kompletne przybory do budowy pieców najtaniej w firmie „Kafel" Sosnowiec, Szklana 2, róg Dekierta. 3009

NIŻEJ PODPISANA
Spółdzielnia, zawiadamia swych członków, że w niedzielę, dnia 13 maja 1934 r. o godz. 3 popołudniu, w lokalu własnym przy ul. Orlej Nr. 18, odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków, z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego — Zgromadzenia. 2) Odczytanie protokułu z poprzedniego Sprawozdawczego Zgromadzenia członków Banku. 3) Rewizja powziętej uchwały dotyczącej pkt-u 6-go Walnego Sprawozdawczego — Zgromadzenia członków Banku, które odbyło się w dniu 8-go kwietnia b.r. 4) Wolne wnioski. Bank Rzemieślniczy Spółdzielnia z ogrn. odpow. w Sosnowcu. 3170

PRACOWNIA
ubiorów damskich i dziecinnych — została przeniesiona z ul. Sieleckiej na ul. Aleja 3. Potrzebna panienka do nauki. M. Maszczyńska. 3152

Za kilka złotych
oprawia portret pracownia ram
ARTES
Sosnowiec obok kościoła. Również złocone ramy do firanek 3170

GIMNAZJUM
męskie poszukuje lokalu we dworze na kolonje letnie. Oferty kierować: Sosnowiec, Dziewicza 4. 3169

ZA 84 ZŁ. DWA TYGODNIE POBYTU NAD MORZEM
Jastrzębia Góra — Perła Bałtyku, najpiękniejsza miejscowość polskiego wybrzeża, idealne warunki pobytu, wspaniała kilkukilometrowa plaża, park rezerwat nadmorski, Hotel Pensjonat „PILICE" (pod nowym zarządem). Pokoje z całodziennem obfitem utrzymaniem (cztery posiłki dziennie) w I-szym i III-cim sezonie (od 1 maja do 20 czerwca i po 15 sierpnia) — po 6, 7 i 8 zł. od osoby. Wycieczkom duże ustępstwa. Elektryczne oświetlenie, korty tenisowe, siatkówka, dancing, koncerty, samochody i łodzie motorowe do wycieczek. Informacje: Zarząd Pensjonatu „Pilice". 3164

FARBY
lakiery, pokost i pendzle po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, Skład Farb i przyborów malarskich — Sosnowiec, Mościckiego 15 (vis a vis kościoła. 2456

Miód polecamy prawdziwy kuracyjny w cenie 3.80, 4.50 i 5.00 za kg. 3128

Grzyby prawe od 8 zł
Koziołków i Jędryczek
Sosnowiec, 3-go Maja 21

NA SEZON LETNI
obiady domowe na maśle wydaję w domu prywatnym. Wiadomość: telefon 75. 3036

Baczność!
Mydło „Siła"
jest w obiegu. Zwracamy uwagę, że jest to najwyższy gatunek mydła, a przytem wyrób polski i miejscowy. Mamy nadzieję, że Sz. Odbiorcy w inne mydła zaopatrywać się już nie będą, a jedynie tylko w Sosnowieckiej Fabryce Mydła, Sosnowiec, Chemiczna 4, telefon 6-65. Przypominamy, że mydło Siła z marką „SOWA" jest najlepsze. 2982

Mierniczy przysięgły
Roman Kajewski
wykonuje pomiary — plany. Sosnowiec, Czysta 7, tel. 10-50. 3203

Masaże lecznicze
w chorobach: narządów trawienia, układu nerwowego, artretyzmie, ishias, błednicy, kości (złamania) it.p.
KOSMETYKA NOWOCZESNA
Sosnowiec, ulica Staszica 17 — Darja Skibińska, Dyplom. 2715

Kosmetyczka Dyplomowana
Ewa Hamburgerowa
„KALOTECHNIKA"
Sosnowiec, Piłsudskiego 12. Tel. 11-45. Masaże lecznicze. Usuwanie wągrów, zmarszczek. Maseczki balsamiczne, upiększające. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs. 2864

NOWOCZESNE
tapczany, fotele kanadyjskie, meble klubowe, otomany, materace i t. p. oraz wszelkie przeróbki mebli i materacy po cenach najniższych i na warunkach dogodnych poleca Zakład tapicerski Bolesława Ratajskiego, Sosnowiec, Nowa 14 obok P. K. U. 27110

OBUWIE ZELUJĘ!
Specjalność zelowanie opanek, plecionek, atłasowych i innych — wykonuję tak jak w Katowicach solidnie, elegancko i punktualnie, oraz posiadam dziecinne obuwie własnego wyrobu. Przyjmuję obuwie do malowania i uczernienia. — Sosnowiec, ul. Krzywa 9, koło Urzędu skarbowego — Kowalski. 2603

WAPNO
w bryłach i lasowane z pieca Hofmanowskiego wysoko procentowe poleca Palusiński, Sosnowiec - Środula, tel. 12-67. 2426

Do Komunji św.
świece białe, kremowe gładkie i ozdobne. Ceny b. niskie.
„SIŁA"
Sosnowiec, Hale Rozwoju. Hurt! Detal! 3212



Rowery
Nowe gwarantowane wózki dla chorych transportowe poleca Wytwórnia Rowerów **KAROL BARAN** Sosnowiec, Mościckiego 15. Sklep Fabryczny — Modrzejowska 59. 2200

POŚREDNICTWO
Pracy dla służby domowej w Sosnowcu— Jasna 26, poleca: służące, kucharki, gospodynie, nianie, wysyła również służbę do miejsc uzdrowiskowych. 3174

WYJEŻDŻAJĄC
na lato w Beskidy zabiorę kilku uczniów w młodszym wieku. Całodzienne utrzymanie wraz z troskliwą fachową opieką bardzo tanio. Dla chcących korzystać nauka rysunków, malarstwa, oraz fotografji. Wiadomość: Adm. Kur. Zach. 3202

POSADZKA (KAMIONKOWA) TERRAKOTOWA DACHÓWKA
Towarz. Zakl. Ceram.
DZIEWULSKI i LANGE
wyłączne przedstawicielstwo na powiat Będziński oraz glazurowane płytki i kafle 3151
SKŁAD SOSNOWIEC
Targowa 20 Tel. 11-15
A. Proskurowski.

PROSZKI
„KOWALSKINA"
STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH
BÓLACH GŁOWY
KONIECZNIE ZE ZNAKIEM „SERCE W PIERŚCIENIU"
FABRYKA CHEM.-FARMAC. A.KOWALSKI, WARSZAWA

ŻENSKA SZKOŁA RZEMIOSŁ
im. Ks. Kanon. Fr. Raczyńskiego
w Sosnowcu **ul. Kaliska 23**
(dojazd tramwajem)
przyjmuje zapisy uczenic na działy:
KRAWIECKI, FRYZJERSKI, CZAPNICZO-MODNIARSKI, GALANTERJI SKÓRZANEJ i INTROLIGATORSTWA. —
Kancelarja czynna od godz. 8 do 2 p. p. 3165

KINO „Zagłębie" dawniej **Kino-Teatr „Udziałowy"**
DZIS I DNI NASTĘPNE Monumentalny dramat wschodni reżyserji genjalnego Rexa Ingrama twórcy „Czterech jeźdźców Apokalipsy p. t.
„BAROUD"
Pozatem!!! Sensacja ostatniej chwili!!! Sowiecka Ekspedycja łamacza lodów „Czeluskina" ukazująca wszystkich bohaterskich polarników wraz z kierownikiem ekspedycji prof. Otto Schmidtem podczas nieustających zmagań z nieprzebytemi lodami północy.
NADPROGRAM: TYGODNIK PARAMOUNTU!, oraz pierwsza polska kreskówka „Gwiazdy, Gwiazdory, Gwiazdeczki" —— WKRÓTCE: „CSIBI"

KINO „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.
Celem uprzystępnienia szerokim warstwom publiczności
Ceny miejsc od 25 gr.
DZIS! Najnowszy polski film p. t.
„HANKA" (Oczy czarne)
w roli głównej: **Ina Benita, Zbigniew Staniewicz**
Dramat z czasów rewolucji w roku 1905
Wkrótce: "PIEŚŃ SERCA"

KINO „EDEN" „LULU" Sosnowiec, Dęblińska 4 tel. 10-95.
DZIS PREMJERA! Bohaterka CSIBI roztrzepana szelmutka Franciszka Gaal w pikantnej komedji p. t.
SKANDAL w BUDAPESZCIE
w pozostałych rolach: kapitalny **Szoke Szakall** i pocieszny **Huszar Puffi** — Coctail pieniący się humorem i werwą!!!
NADPROGRAM: AKTUALNY TYGODNIK FOXA Początek o godz. 6 w.
W piątek, sobotę i niedzielę passe-partout nieważne.

BACZNOŚĆ 3205
cierpiący na przepuklinę!
Nowy opatentowany wynalazek. (Patent Nr. 40077). Przesuwna opaska przepuklinowa bez sprężyny lub gumy, która może być używana dzień i noc bez sprawiania jakichkolwiek przykrości. Peloty tej opaski można w prawo lub w lewo, w górę, w dół i dookoła samego siebie przesuwać. Kto tę opaskę raz nosił nigdy nie będzie innej żądał. Jedną i tę samą opaskę można używać na prawą, lewą lub obustronną przepuklinę. Cena opaski zł. 15,23 i 35.— złotych.
Wymienione wyżej opaski patentowe dla mężczyzn, kobiet i dzieci można nabywać w dniu 8 maja w Sosnowcu w hotelu Warszawskim od godz. 9—17.
J. MRUCZEK z Król-Huty

ADA
mydło obecnie jeszcze lepsze jeszcze doskonalsze. Sprzedaż hurtowa i detaliczna w Fabr. Składzie „ADA" Sosnowiec, Modrzejowska 30. Hale Rozwoju. 3207

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogl. 16.00 zł.
20 drobnych ogl. 13.00 zł.
10 drobnych ogl. 7.90 zł.
5 drobnych ogl. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4 Tel. 64, Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 75. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 262. — Zawiercie, 3 go Maja 27

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI